Nr. 178. Piątek 30 czerwca 193[illegible] r. Rok XXXVIII

Kurjer Łódzki

NUMER ODJEDYNCZY 15 gr.

Redakcja: ul. Zwirki Nr. 2. — Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefony: Redakcji Nr. 102-28 i 138-28. Administracji Nr. 182-48. Skrzynka pocztowa Nr. 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5-ej po poł.
Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od g. 4 do 5 po poł. — Administracja czynna — od g. 9 rano do g. 21 bez przerwy. — Wydział Ogłoszeń tel 182-48.
Filia ul. Piotrkowska 11, tel. 102-29 Wydział Prenumeraty tel. 182-48. Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Lord Halifax wygłosił przemówienie na temat angielskiej polityki zagranicznej.

Gdańsk i Gdynia - źrenice niepodległej Polski

W wyścigu zbrojeń nie zostaniemy bez oręża

Przemówienie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji „Dnia Morza"

WARSZAWA, 30.6. — Wczoraj o godzinie 11-ej przed południem z okazji „Dni Morza" zostało odprawione w kaplicy Zamku Królewskiego w Warszawie przez ks. dziekana Humpolę uroczyste nabożeństwo, na którym obecny był Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

Następnie o godz. 12-ej Pan Prezydent R. P. wygłosił z Zamku Królewskiego następujące przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia:

W tradycyjnych dorocznych „Dniach Morza" skupiają się myśli i uczucia całej Polski na brzegu morskim — na odcinku naszej granicy najkrótszym — a jakże dorosłym, gdy przechodzi przezeń przeszło trzy czwarte naszej zagranicznej wymiany. Dlatego to porty gdyński i gdański mają tak wyjątkowo wielkie znaczenie dla naszego gospodarstwa narodowego, dlatego Gdynia otoczona jest miłością i troską całego narodu, dlatego wolne miasto Gdańsk, tak jak przez wieki, związane jest z nami licznymi więzami. Obydwa te porty są otwartymi bramami wyjścia na świat dla obywateli Rzeczypospolitej i owoców ich pracy — stanowiąc również wolne, bezpośrednie dostępy do Polski dla bander wszystkich narodów — dla statków wszystkich państw morskich, które zwożą do nas swoje surowce i wyroby.

Gdy dzisiaj, w dniu świętych apostołów Piotra i Pawła, patrona rybaków, myśl nasza biegnie wzdłuż Wisły, królowej polskich rzek, do Gdańska i Gdyni, do portów i wsi rybackich, do tych, którzy pracują na wybrzeżu i morzu i do tych, którzy czuwalnią nad nami zaszczytną straż — a więc naszej marynarki wojennej — to jest to nie tylko odświętny, radosny wyraz stałej, codziennej, nierozerwalnej łączności wszystkich Polaków z ziemią Pomorską, bo choć nie jedną zagon ziemi Polskiej, jednako nam jest drogi i bliski, jednako składa się na wielką całość naszej Ojczyzny, ale Ziemia Pomorska i brzeg nadmorski — fundament naszej niezależności gospodarczej i politycznej — są wartościami bez ceny, są powietrzem i słońcem naszego życia państwowego. Świadomość tej wartości żyje dzisiaj w sercach i umysłach wszystkich Polaków a im większe napotykamy przeciwności — im bardziej niesprzyjające są okoliczności zewnętrzne, tym niezłomniej ujawnia się nasza wola i gotowość ponoszenia największych ofiar, po to, by powrót Państwa Polskiego nad morze wykorzystywać i utrwalać po wsze czasy.

Powróciliśmy nad Bałtyk jako państwo, bo ostaliśmy się nad nim nieprzerwanie jako naród, stąd w dniach radosnych, poświęconych morzu, myśl nasza biegnie i ku przeszłości, składając hołd pamięci tych pokoleń, które okres niewoli nieugięcie nad Bałtykiem przetrwały. Powracając nad morze, Państwo nasze niosło pokój i dobrodziejstwa twórczej pracy, którą ożyło całe polskie wybrzeże. Dzisiejsze pokolenie nie zmarnowało lat, które są już poza nami, odrobiło i w tej dziedzinie wiele zaległości i zaniedbań, wygrało niejedną bitwę w wyścigu pracy, nakazanym nam przez Józefa Piłsudskiego. Tej pracy pokojowej chcemy i nadal poświęcać się dla dobra Rzeczypospolitej, na pożytek własny i innych narodów, z którymi pragniemy coraz to szerzej rozwijać nasze stosunki gospodarcze i kulturalne.

Żyjemy jednak w czasach, gdy świat powrócił do wyścigu zbrojeń, gdy zwłaszcza nad morzem zarysowują się niebezpieczeństwa konfliktów. Pragnieniem naszym jest utrzymanie i utrwalenie pokoju nad Bałtykiem ale spada na nas obowiązek powiększenia polskiej siły zbrojnej na morzu. „Dni Morza" są dniami poświęconymi polskiej marynarce wojennej. Powszechna zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej, organizowana przez Ligę Morską i Kolonialną, która przyniosła już realne wyniki w postaci okrętu podwodnego „Orzeł" jest zarazem najlepszym sposobem popularyzacji naszych potrzeb w dziedzinie obrony morskiej — i najcelowszym wyrazem uczuć społeczeństwa dla naszej marynarki wojennej.

Silni na lądzie i w powietrzu, pragniemy stać się silnymi i na morzu, by zapewnić nieprzerwany rozwój naszej pracy morskiej, by w pełni móc rozwinąć morskie powołania narodu polskiego".

GEN. GAMELIN UDAJE SIĘ NA KORSYKĘ.

PARYŻ, 30.6. — Gen. Gamelin opuścił Paryż we czwartek rano, udając się w podróż inspekcyjną do okręgów alpejskich.

Następnym etapem podróży gen. Gamelin będzie Korsyka, gdzie przybędzie on 1 lipca.

PODRÓŻ GEN. HALDERA.

HELSINKI, 30. 6. — Przybył tu gen. Halder, szef sztabu armii niemieckiej z wizytą oficjalną, która potrwa do poniedziałku.

Gen. Halder obecny będzie m. in. na ćwiczeniach zorganizowanych dla niego na poligonie artyleryjskim w Pevjarvi.

Anglia nie ustąpi przed groźbą

Niemcy nie mogą mówić o przestrzeni życiowej

gdy sprowadzają tysiące robotników z zagranicy

Lord Halifax o zadaniach polityki brytyjskiej

LONDYN, 30.6. — Lord Halifax wygłosił wczoraj wieczorem na dorocznym obiedzie Brytyjskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przemówienie o polityce zagranicznej W. Brytanii.

Lord Halifax stwierdził na wstępie, że w ciągu ostatniego roku w polityce brytyjskiej zaszły doniosłe zmiany. Przed rokiem W. Brytania nie miała żadnych specjalnych zobowiązań na kontynencie europejskim poza tymi, które już od dłuższego czasu istniały. Dzisiaj W. Brytania związana jest układami wzajemnej pomocy z Polską i Turcją. W. Brytania zagwarantowała swoją pomoc Grecji i Rumunii przeciw agresji, a obecnie rząd brytyjski rokuje z rządem sowieckim i jak lord Halifax ma nadzieję, rokowania te niezadługo skończą się pomyślnie. Dla sprawy obrony tych państw w Europie, których niepodległość i neutralność mogłaby ulec zagrożeniu, wzięliśmy na siebie nowe zobowiązania i gotowi jesteśmy zobowiązać się jeszcze dalej, podkreślił lord Halifax, w pełni zdając sobie sprawę z przyczyn tych zobowiązań i skutków. Wiemy o tym, że gdyby niepodległość i bezpieczeństwo innych krajów miały zniknąć, to nasze własne bezpieczestwo i nasza własna niepodległość okazałyby się poważnie zagrożone.

Pragnę oświadczyć, że W. Brytania nie zamierza ustąpić ani przed obelgami, ani przed przemocą. Może to będzie pewnego rodzaju satysfakcją dla tych, którzy ogłosili, że naród brytyjski chyli się ku upadkowi, jeśli się dowiedzą, że sami oni znaleźli środek uzdrowienia i to najskuteczniejszy. Każda obelga rzucona naszemu narodowi, każde brutalne wyzwanie wobec tego co my czynimy i czego zdecydowani jesteśmy bronić, jedynie nas jednoczą, wzmacniają nas i powiększają naszą lojalność wobec wszystkich, którzy podzielają nasze uczucia i nasze aspiracje. Naszym pierwszym zadaniem jest powstrzymać agresję. W tym celu i w tym celu jedynie połączyliśmy się z innymi państwami, aby przeciwstawić się wspólnemu niebezpieczeństwu. Przygotowania, jak to światu wiadomo, nie mają innego celu, jak tylko obronę, określone one zostały jako zmierzające do izolacji lub okrążenia Niemiec i Włoch, jako mające na celu uniemożliwienia tym krajom uzyskania obszarów niezbędnych do ich narodowej egzystencji. Fakty jednak świadczą o czymś innym. Niemcy same się izolują i czynią to jak najskuteczniej i jak najkompletniej.

Izolują się one same od innych krajów ekonomicznie przez swoją politykę autarkii, politycznie zaś przez politykę powodującą ciągłe obawy wśród innych państw, a kulturalnie przez swoją politykę rasistowską. Co się tyczy wysuwanego przez Niemcy zagadnienia „obszaru życiowego", to problem ten rozwiązany może być jedynie przez rozumne uporządkowanie spraw wewnątrz własnego kraju i przez przystosowanie swoich stosunków i stałe poprawianie ich z innymi krajami zagranicznymi. Państwa rozszerzają swój dobrobyt i podnoszą stopę życia swoich narodów przez zdobywanie zaufania swoich sąsiadów i ułatwioną tą drogą wymianę dóbr pomiędzy nimi. Akcja gnębienia niepodległego istnienia mniejszych i słabszych sąsiadów przez państwo silniejsze ma skutki właśnie wręcz odwrotne i o ile „przestrzeń życiowa" miałaby być stosowana w tym sensie, to odrzucamy całą tę koncepcję i musimy się przeciwstawić jej stosowaniu. **Znamienną jest rzeczą, że roszczenia te o „przestrzeń życiową" wysuwane są w tej chwili, gdy Niemcy stały się krajem immigrującym, importując znaczne ilości robotników z Czechosłowacji, Holandii i Włoch, — aby sprostać żądaniom niemieckiego przemysłu i niemieckiego rolnictwa. Jakże więc, zapytuje Lord Halifax, Niemcy mogą twierdzić, [illegible] ludnione?**

Polityka brytyjska oparta jest [illegible] podstawach. Pierwszą jest zdec[illegible] przedciwstawienie się przemocy, [illegible] jest uznanie przez nas dążenia świ[illegible] konstruktywnej drodze ku budowani[illegible] koju. Gdybyśmy mogli być przekona[illegible] zamiary innych są podobne do naszy[illegible] że wszyscy naprawdę pragniemy poko[illegible] wych rozwiązań, to wówczas oświadcza[illegible] my to definitywnie — moglibyśmy omówić niektóre zagadnienia, które dziś napawają świat taką obawą. W tej nowej atmosferze moglibyśmy rozważyć szereg zagadnień gospodarczych — ograniczenie zbrojeń i inne zagadnienia, ale dziś nie stoimy w obliczu takiej sytuacji. Groźba przemocy wojskowej trzyma świat za gardło i naszym najbliższym zadaniem jest przeciwstawienie się agresji. Pragnę to podkreślić w obecnej chwili z całą siłą i naciskiem, na jaki mnie stać, tak, aby [illegible] mnie źle nie zrozumiał, — oznajmił [illegible] Halifax — i gdyby kiedykolwiek miało [illegible] się udać usunąć nieporozumienia i uz[illegible] porozumienie, któremu świat może u[illegible] musi ono być na pewnych fundam[illegible] bardziej trwałych, aniżeli tylko słowne za[illegible] pewnienia.

Gdańsk igra z ogniem

Ciemne machinacje i poczynania

przyczyniają się do ruiny gospodarczej Wolnego Miasta

GDAŃSK, 30.6. — W dniu „Święta Morza" w Gdańsku panowało nieopisane podniecenie i zdenerwowanie. Obawiano się widocznie jakichś niespodzianek, ponieważ zarządzono ostre pogotowie policji i oddziałów szturmowych. Budynek radiostacji gdańskiej został obsadzony przez uzbrojone oddziały policyjne oraz szturmowców. Zakazano policjantom i szturmowcom spania i wypoczynku w ciągu dwudziestu czterech godzin.

Jak donoszą z pogranicza pruskiego, ubiegłej nocy przekroczyło Nogat pod Aarlagen kilkuset uzbrojonych szturmowców.

W dniu wczorajszym wszystkie przejścia, wiodące w kierunku Góry Biskupiej zostały zamknięte przez uzbrojone posterunki. Z kół poinformowanych donoszą, że na Górze Biskupiej montuje się w pośpiesznym tempie ciężkie działa, przetransportowane tutaj ze stoczni Zwikana, dokąd je sprowadzono okrętami w tajemnicy z Niemiec.

A tymczasem na tle takich poczynań i machinacji sytuacja gospodarcza Gdańska pogarsza się z godziny na godzinę. Fabryki poczynają świecić pustkami. Kupcy wycofują zamówienia, a wielu ludzi wprost opuszcza Gdańsk, w obawie o własne życie.

Uzbrojone bojówki hitlerowskie dokonywują bez przerwy aresztowań i rewizji nawet u najspokojniejszych obywateli.

Obliczono, że w ostatnich kilku tygodniach hitlerowcy wywieźli z Gdańska do Rzeszy ponad szesnaście tysięcy robotników. Część z nich zakwaterowana została w barakach w Królewcu, Malborku, Frydlądzie i Ornecie, część, jako podejrzanych osadzono wprost w obozach koncentracyjnych.

Wzburzenie wśród rdzennej ludności Gdańska wzrasta z godziny na godzinę. Niestety, terror jest tak okropny, że ludność chowa się po prostu po *domach* oczekując jakichś najgorszych wypadków i wydarzeń.

Zabiegają o przyjaźń Japonii

a Chinom dostarczają amunicji

PARYŻ, 30.6. — Jak dowiaduje się korespondent Havasa z pewnego źródła, Niemcy zobowiązały się dostarczyć Chinom amunicji na sumę około 5 milionów funtów. Część tej amunicji wytworzona ma być w Niemczech, reszta zaś w Belgii i w Ameryce. Gwarantem umowy ma być firma „Hapro".

Wspólna akcja na Dalekim Wschodzie

sztabu angielskiego z francuskim

SINGAPORE, 30. 6. (pat) — Wiceadmirał Decoux szef floty francuskiej na Dalekim Wschodzie, oświadczył przedstawicielowi agencji Reutera, że brytyjsko-francuska konferencja sztabowa, obradująca w Singapore zakończona została [illegible] nym powodzeniem, a wyniki jej b[illegible] z pewnością poważny wpływ [illegible] tuacji na Dalekim Wschodzie.

Porozumienie zostało [illegible] ko i we wszystkich dzie[illegible] rał Decoux wyraził p[illegible] przyszłości odbywać się będą również okresowe narady przedstawicieli obu sztabów, w celu wymiany poglądów i przedyskutowania sytuacji bieżącej.

Lebensraum a wieloryby

Marsz. Goering chce okupować . Ocean

WIEDEŃ, 30.6. — „[illegible]oelkiner Beobachter" zamieszcza artykuł, którym występuje za zajęciem przez Niemcy tej części Oceanu Południowego, która odkryta i zbadana została przez [illegible] waną tam na rozkaz marszałka Goeringa ekspedycję niemiecką.

Żądanie to jest motywowane potrzebą tłuszczu wielorybiego co zaoszczędzi Niemcom kupowania go zagranicą!

Nad ujściem Wisły będziemy trzymać straż

Stutysięczna rzesza delegatów z całego kraju

zaprzysięgła nierozerwalną jedność Polski z Bałtykiem

GDYNIA, 30.6. — Wczorajsze uroczystości w ramach „Dni Morza" w Gdyni, pozostawiły niezatarte wrażenie zarówno wśród mieszkańców miasta, jak i niezliczonych rzesz, które przybywały tłumnie licznymi pociągami w ciągu nocy i dnia bez przerwy.

Obchody rozpoczęły się już we wczesnych godzinach rannych.

Przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. na „Święto Morza" pan wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, powitany został na dworcu kolejowym przez p. wojewodę pomorskiego Władysława Raczkiewicza, ministra Przemysłu i Handlu A. Romana i oficerów flot.

Plac Grunwaldzki (miejsce gdyńskich uroczystości) zapełnił się od wczesnych godzin porannych, przybywały tam niezliczone delegacje ze sztandarami, które ustawiały się między kolumnami otaczającymi Forum Morskie.

Plac Grunwaldzki zapełniły ponadto w liczbie 80 tysięcy ludzi, niezliczone tłumy mieszkańców Gdyni oraz uczestnicy wycieczek, które przybyły kilkudziesięciu pociągami popularnymi. W tłumie tym wyróżniały się wycieczki w strojach regionalnych, wśród których nie zabrakło chyba żadnej grupy regionalnej z całej Rzeczypospolitej.

Na redzie portu stanęły okręty marynarki wojennej oraz statek szkolny „Dar Pomorza" w pełnej gali banderowej.

Około godz. 9-ej w pięknie przystrojonej purpurą, udekorowanej tiarą papieską i barwami papieskimi dozy zajęło miejsce: wyższe duchowieństwo z ks. biskupem morskim Okoniewskim, ks. biskupem Dominiakiem i ks. biskupem Kaczmarkiem na czele.

O godz. 9,05 na miejsce uroczystości przybył przedstawiciel Pana Prezydenta R.P. p. wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, min. Przemysłu i Handlu Roman, wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, kontradmirał Unrung, komisarz generalny R.P. w Gdańsku min. Chodacki, dowódca obrony wybrzeża komandor Frankowski, dowódca brygady obrony narodowej płk. Sas - Hoszowski, komisarz rządu miasta Gdyni Sokół i inni.

W chwilę później przed ołtarzem polowym, umieszczonym pod namiotem po środku Forum Morskiego wśród artystycznej dekoracji, rozpoczęło się nabożeństwo, które w otoczeniu licznego kleru celebrował biskup Dominiak. W czasie Mszy polowej pienia religijne wykonał chór kościelny z towarzyszeniem orkiestry.

Płomienne kazanie wygłosił biskup morski Okoniewski, nawiązując do pięknych tradycyj zawsze wiernego kościołowi ludu polskiego.

Po kazaniu i nabożeństwie, zgromadzeni chórem odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę".

Następnie na mównicę wszedł minister Przemysłu i Handlu Antoni Roman, który wygłosił przemówienie o znaczeniu morza dla Polski.

Okrzyk wzniesiony przez mówcę na cześć Rzeczypospolitej, P. Prezydenta Mościckiego i Naczelnego Wodza został trzykronei z entuzjazmem powtórzony.

Po odegraniu przez orkiestę hymnu narodowego zgotowano gorącą owację wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

Z kolei przemówienie wygłosił wiceprzewodniczący komitetu organizacyjnego Dni Morza dyr. Wachowiak. Podczas tej mowy dyr. Wachowiak odczytał rotę przysięgi, której słowa zgromadzone na placu tłumy powtarzały chórem. Słowa roty przysięgi brzmiały: **„Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da. Przysięgamy: odwiecznych praw Polski do Bałtyku i morskich przeznaczeń Rzeczypospolitej bronić. Nad ujściem Wisły straż niezłomną trzymać. Dorobek polski na wybrzeżu i morzu stale pomnażać. Braci naszych za kordonem, nierozerwalną część narodu polskiego wspomagać i bronić. Tak nam dopomóż Bóg..."**

Chóralna ta przysięga wywarła niezwykle głębokie wrażenie. Podniosły się ręce ku górze. Na twarzach zebranych malowało się wielkie wzruszenie. W szeregach tłumów, a szczególnie wśród Polaków gdańskich słychać było łkania. Ostatnie słowa roty „Tak nam dopomóż Bóg" podchwycone z niezwykłą mocą. Uczestnicy tej niezapomnianej chwili z trudem opanowali wzruszenie.

Po chwili tłum zaczął żywiołowo wznosić okrzyki na cześć rządu i armii.

Następnie do loży dostojników państwowych zbliżyła się grupa Polaków z Gdańska, którzy jako harcerze w latach wojny prowadzili walkę o wolny dostęp do morza. Harcerzy tych po krótkim raporcie przedstawiciela Związku Harcerstwa Polskiego udekorował pan wicepremier Kwiatkowski, składając im następnie gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy. Składali następnie gratulacje bojownikom o dostęp do morza przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych i jako gospodarz ziemi pomorskiej pan wojewoda Władysław Raczkiewicz.

Z kolei na trybunę wszedł wiceprezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej wicemarszałek Dębski, a po nim zabrał głos p. Lubicz - Ostrogrodzki, który w imieniu Polaków z Ameryki wyraził podziw dla bohaterskiej postawy Polski, wobec ostatnich wydarzeń.

Poseł Budzyński przemówił w imieniu gminy polskiej Związku Polaków w Gdańsku. Przemówienie to wywołało niepopisany wprost entuzjazm i owacje na cześć Polaków z Gdańska.

O godz. 12-ej zebrani na Placu Grunwaldzkim uczestnicy uroczystości, których liczba wzrosła do co najmniej 100.000 osób wysłuchali w najwyższym skupieniu i powadze przemówienia Pana Prezydenta R. P. wygłoszonego na Zamku i transmitowanego przez radio.

Krótkie przemówienia powitalne wygłosili jeszcze w językach obcych przedstawiciele bratnich oganizacyj belgijskiej, jugosłowiańskiej i rumuńskiej. Przemówienia te przyjmowane były serdecznie przez słuchaczy, którzy wiwatowali na cześć Belgii, sprzymierzonej Rumunii i bratniej słowiańskiej Jugosławii.

Na tym uroczystości na Placu Grunwaldzkim zostały zakończone, a wojsko, oddziały P.W., organizacje i stowarzyszenia przegrupowały się do defilady.

Przedstawiciel Pana Prezydenta R. P. p. wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski wraz z dostojnikami udał się po zakończeniu uroczystości na Placu Grunwaldzkim na skwer Kościuszki, gdzie odbyła się imponująca defilada.

FRANCISZEK GLUGLA

POLECA ZE SWYCH SKLEPÓW MIĘDZY INNEMI SPECJALNOŚCI SWEGO DOMU

KAWY - HERBATY *W WYŚMIENITYCH MIESZANKACH*

WINA WĘGIERSKIE MSZALNE

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA Nr 3, TEL. 126-99

PABIANICE, ZAMKOWA Nr 17, „ 340.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

DROGO OKUPIONA STAL.

Nasz Przegląd.

Korespondent rzymski „Evening Standard" przynosi dziś sensacyjne informacje o stosunkach włosko - niemieckich. Według tego zazwyczaj dobrze poinformowanego dziennika Niemcy miały wstymać dostawy stali do Włoch, aby w ten sposób zmusić rząd faszystowski do wpuszczenia do Włoch garnizonów niemieckich i anulowania traktatu angielsko - włoskiego.

BRUNING NASTĘPCĄ HITLERA?

Goniec Warszawski:

Prawicowa emigracja inspiruje sfery kapitalistyczne Zachodu mirażem, że ona doprowadzi do obalenia systemu i ona po Hitlerze obejmie władzę. W rozmowach intymnych nawet wymieniają osobistość, która mogła by objąć kierownictwo po Hitlerze. Jest nim dawny kanclerz Rzeszy: Brüning, przebywający obecnie w Stanach Zjednoczonych i posiadający duże kontakty w Londynie. Nie bez znaczenia podkreślają jego katolicyzm, co pozwoliło by mu na oddziaływanie na sfery katolickie skupione około Watykanu.

Po obaleniu systemu obecnego nowi kierownicy państwa przystąpili by do natychmiastowego rozbrojenia, do szerokiej współpracy gospodarczej, a zatem do obalenia wszelkich ograniczeń, tam i reglamentacji handlu zagranicznego. Wyszłe Niemcy, Czwarta Rzesza, miała do najdalej posuniętej współpracy z państwami zachodnimi.

ZAMACH NA WĘGRY?

Prasa węgierska notuje pogłoski o planowanej podróży kanclerza Hitlera do Budapesztu, przyczym jako przypuszczalny termin wymienia się koniec lipca.

Podobno węgierski minister spraw wewnętrznych jest zdecydowanie przeciwny tej wizycie i zagroził swą dymisją w razie dojścia jej do skutku.

PLANY NA WIŚLE.

A. B. C.

„Na pogłębionej Wiśle będzie można zbudować wielkie porty rzeczno - morskie, np. w Warszawie, Płocku, Włocławku, Toruniu, itd., które w znacznym stopniu odciążą i uzupełnią Gdańsk i Gdynię; kraj zostanie mocno związany w sposób naturalny z wybrzeżem, a ujemne skutki krótkiego brzegu morskiego zostaną w znacznym stopniu usunięte".

DWIE POŻYCZKI.

Ilustrowany Kurjer Polski.

Niezmiernie bogatymi talentami obdarzona jest rodzina Lutosławskich; przypomnijmy tylko: wybitny ksiądz i pełen temperamentu polityk ś. p. ks. dr. Kazimierz Lutosławski, filozow — ś. p. prof. dr. Wincenty Lutosławski, znany pisarz, długoletni kierownik „Gazety Rolniczej" — red. Jan Lutosławski. A nawet osoby „przybrane" do tej rodziny ujawniły lwi pazur talentu, że wspomnimy tylko o p. Izabeli Lutosławskiej.

Obecnie na widownię wstępuje w szranki pracy publicznej p. Tadeusz Lutosławski, który kilka dni temu na łamach „Gazety Polskiej" w „Niedyskrecjach" zamieścił artykuł pt. „Dwie pożyczki". Chcemy też omówieniu tego artykułu użyczyć nieco więcej miejsca, niżby wynikało z charakteru tej publikacji, która ujęta jest równie kategorycznie jak ogólnikowo.

Autor obawia się o to, że przy okazji rokowań o pożyczkę [illegible]

ciel" nie kwapi się z udzieleniem takiej pożyczki, ani „dłużnik" nie chce jej zaciągnąć, a „nadzieje drobnych kupczyków na osobiste zyski wystarczyć tutaj nie mogą".

Jeśli powiedzieliśmy, że artykuł p. Lutosławskiego jest kategoryczny i ogólnikowy, to musimy dodać, iż jest on taki dlatego, że autor nie ma najmniejszych wątpliwości co do słuszności swego punktu widzenia. A nie ma ich znowu dlatego, że nie sięgnął dostatecznie głęboko w zagadnienie, które porusza.

Powiedzmy najprzód, w czym tkwi taki „kredyt ideowy". Otóż nie w czym innym jak we wzajemnym wywieraniu na siebie wpływów przez poszczególne narody i przez wielkie prądy ideowe, polityczne, gospodarcze i społeczne, jakie w poszczególnych społeczeństwach się rodzą. To wzajemne oddziaływanie na siebie różnych społeczeństw jest nie tylko naturalną koniecznością we wszystkich okresach historycznych i pod wszystkimi szerokościami geograficznymi, ale przy tym zjawiskiem niezmiernie pożytecznym. Tylko tą drogą narody nawzajem użyczają sobie bogactw kulturalnych, do jakich doszły. Tylko dzięki temu społeczny wysiłek, potrzebny na dźwignięcie się na wyższy szczebel kulturalny może być zmniejszony, a sam proces postępu kulturalnego przyśpieszony.

Oczywista rzecz, nie może tu być mowy o ślepym naśladownictwie. Wówczas kraj stawałby się „pawiem narodów i papugą".

POLSKA KLUCZEM EUROPY.

Tak pisze dr. Raymond Leslie Buell, znany profesor uniwersytetu w Harvard i prezes „Stowarzyszenia Polityki Zagranicznej" (Foreing Policy Association) w przedmowie do zapowiadanej od dawna przez prasę książki: „Polska — Kluczem Europy" (Poland — Key to Europe), a wspomnianej już na łamach „Kuriera Warszawskiego" w artykule wstępnym p. St. St., z dn. 25 czerwca rb. Książka ta, której egzemplarz mamy przed sobą, dobitnie wykazuje, jakie nastroje nurtują dziś opinie publiczną Stanów Zjednoczonych i Anglii, jeżeli chodzi o Polskę. Jesteśmy świadkami wybitnego narastania zrozumienia dla sytuacji Polski, a tym samym i dla jej realnych potrzeb.

„Jeżeli wielkie demokracje — pisze prof. Buell — okażą prawdziwe zrozumienie dla wielkich problemów współczesnej Polski — to może być utrzymana w Europie równowaga sił, a tym samym zostanie uratowana cywilizacja zachodnia".

„Niepodległość Polski — jak stwierdza dalej prof. Buell — zależy od niezłomnej determinacji Polaków podjęcia walki przy najmniejszej próbie agresji ze strony zaborczego sąsiada. Polacy zdają sobie sprawę i podkreślają to wyraźnie, że będą walczyć (w swej obronie) nawet gdyby mieli walczyć sami".

Jednak — jak wyraźnie podkreśla autor książki „Polska — Kluczem Europy" — opinia brytyjska stoi całkowicie po stronie Polski i słynne oświadczenie Chamberlain'a z 31 marca 1939 r., że w razie jakiejkolwiek napaści, zagrażającej Polsce, Wielka Brytania okaże jej wszelką pomoc, na jaką ją stać — pozostaje nadal w mocy.

Prof. Buell oświadcza, że Wielka Brytania ocenia już w pełni wielkie znaczenie Polski w Europie i że zdaje sobie sprawę, iż na wypadek wojny „jej front walki rozciągałby się nie tylko nad Renem, ale i nad Wisłą"... Gdyby Wielka Brytania — pisze on — dała podobną gwarancję Polsce pięć lat temu, nie stanęłaby [illegible] Europa przed grozą wojny".

[illegible] spóźnili się nieco, ale widocznie — [illegible] w swoim czasie zauważył senior [illegible]ków Charles Seignobos — [illegible] polityczne zagadnienie dopiero przybierze ono konkretne for-

KONCERT KIEPURY I MARTY EGGERTH NA RYNKU STAREGO MIASTA.

WARSZAWA, 30.6. — Wczoraj wieczorem na rynku Starego Miasta przy idealnej pogodzie odbył się koncert Jana Kiepury i małżonki jego Marty Eggerth. Całkowity dochód z koncertu przeznaczyli artyści na rzecz funduszu obrony morskiej.

ODZNACZENIE BOHATERSKIEGO STRAŻAKA.

TOMASZÓW MAZ, 30.6. — Pan premier Sławoj-Składkowski odznaczył Krzyżem Zasługi ś. p. Józefa Bielawskiego, członka ochotniczej straży pożarnej w Tomaszowie Mazowieckim, który w czasie ofiarnego gaszenia pożaru uległ ciężkiemu poparzeniu i zmarł. Trumnę bohaterskiego strażaka udekorował Krzyżem Zasługi starosta brzeziński mgr. Reindl.

GIGANTYCZNE ZBROJENIA STANÓW ZJEDN.

WASZYNGTON, 30.6. — Ministerstwo wojny zamówiło w różnych zakładach lotniczych motory samolotowe na sumę przeszło 75 miln. dolarów. Jest to największe zamówienie motorów od czasu wojny światowej. Departament wojny nie ujawnił liczby zamówionych motorów.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny

Kazimierza ROSZAKA

Łódź, ul: Piotrkowska Nr. 111, tel. 121-18

Poleca na sezon letni:

OKULARY ochronne, plażowe, niwelujące szkodliwe działanie promieni słonecznych, OPRAWY do okularów najnowszych fasonów fabr. „Iwoka", LORNETKI POLOWE, MIKROSKOPY do prac szkolnych, badań botanicznych i laboratoryjnych wyrobu Polskich Zakładów Optycznych, NARZĘDZIA CHIRURGICZNE — krajowe i zagraniczne, MEBLE SZPITALNE, PRZYRZĄDY CHEMICZNE — wagi analityczne, SZKŁO i PORCELANĘ LABORATORYJNĄ wyrobu kraj. i zagrn. NAJNOWSZE APARATY FOTOGRAFICZNE w dużym wyborze, PRZYBORY FOTOGRAFICZNE ORTOPEDIA: pasy przepuklinowe, brzuszne, pończochy gumowe, wkładki na płaską stopę, oraz TERMOMETRY, CYRKLE, SUWAKI RACHUNKOWE. **Ceny konkurencyjne.**

Obrady łódzkiej rady okręgowej

Obozu Zjednoczenia Narodowego

ŁÓDŹ, 30. 6. — W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi zebranie okręgowej rady Obozu Zjednoczenia Narodowego, pod przewodnictwem inż. Michulisa przy udziale posłów i senatorów rejonu łódzkiego. Obrady trwały od godziny 10 rano do 5 po południu.

Powzięto na nich szereg uchwał — jak w sprawie samorządu łódzkiego, samorządu gospodarczego, w spawie kształcenia młodzieży i terminatorów, w sprawie robotniczej, zbytu produktów rolniczych oraz mniejszości narodowych.

W braku lepszej wojny

wydali walkę — Cyganom

WIEDEŃ, 30.6. — W Wiedniu i Austrii Dolnej aresztowano w ostatnich dniach 430 cyganów, w tym 170 kobiet, przy czym zamknięto ich w specjalnie utworzonym obecnie dla cyganów obozie koncentracyjnym w miejscowości Fischemend.

Aresztowania te są wynikiem zapowiedzianej już od dawna partii narodowo socjalistycznej akcji przeciw Cyganom w Austrii.

Mimo podjęcia rokowań

japończycy zaostrzyli blokadę

TOKIO, 30.6. — Agencja Domei donosi z Tientsinu, iż władze japońskie postanowiły zaostrzyć odosobnienie koncesji brytyjskiej i francuskiej, począwszy od nocy z 1 na 2 lipca. Władze japońskie w Tientsinie — pisze dalej agencja Domei — widocznie nie oczekują wielkich wyników od angielsko - japońskich rokowań dyplomatycznych w Tokio i dlatego powzięły tę decyzję dopóki W. Brytania nie podda rewizji swego stosunku do nowego stanu rzeczy w Azji wschodniej.

Straszliwa powódź w Bułgarii

Wsie i miasta stoją pod wodą

SOFIA, 30.6. — Bułgaria została nawiedzona katastrofalną powodzią. Najbardziej ucierpiała miejscowość Sevlievo na północnych stokach Bałkanów. Burza, która spowodowała powódź, rozszalała się w nocy nad Bałkanami. Rzeka Rossica zaczęła nagle wzbierać. Poziom wody wkrótce sięgał wysokości 10 m. Wszystkie mosty zostały zerwane. Wezbrane fale porwały i zniszczyły około 60 domów. Przeszło 100 domów zostało uszkodzonych.

Dotychczas wydobyto zwłoki 16 osób, które zatonęły, liczba zaginionych przewyższa 50 osób. Zboża zostały zniszczone, całe stada owiec i bydła zatonęły. Straty sięgają wielu milionów lew.

Większość ofiar powodzi stanowią kobiety i dzieci. Powódź zaskoczyła mieszkańców miasteczka w nocy. Przybór wody był tak gwałtowny, iż według naocznych świadków miało się wrażenie, że korytem rzeki posuwa się ściana wody 10-metrowej wysokości, niszcząc wszystko po drodze.

O katastrofalnych rozmiarach donoszą również i z innych części kraju. W Haskowo i w Pawlikeni utonęło kilkanaście osób w Newrokopie od pioruna zginęła cała rodzina, złożona z 3 osób.

Dwie osoby zginęły

w wypadku samochodowym pod Tomaszowem

TOMASZÓW, 30. 6. — Na szosie z Tomaszowa do Piotrkowa pod wsią Zawada miał miejsce śmiertelny wypadek motocyklowy. Jadący motocyklem wraz z żoną woźny sądu grodzkiego w Tomaszowie Maz. 38-letni Ludwik Smuga, wyminający stocą w poprzek szosy krowę wjechał nadjeżdżający z przeciwnej strony samochód ciężarowy. Smuga i jego żona ponieśli śmierć na miejscu.

Co dzień niesie?

Czerwiec **30** PIĄTEK

DZIŚ Lucyny
Jutro Teodoryka

Wschód słońca	3.19
Zachód słońca	20.00
Wschód księżyca	5.52
Zachód księżyca	21.12
Długość dnia	16.43
Przybyło dnia	9.00

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
notuje ceny w sklepach

Smietana

HURT DETAL
Zwrot na opakowanie
1 kg. zł. 1.10 — 1.40

Migawki.

Najdroższe futro na świecie

Wczoraj znalazłem w kilku stołecznych pismach poniższą wiadomość:

„Pewna firma w Nowym Jorku sprzedała niedawno futro z białych nurków za 1.800 tysięcy dolarów.

Wysoka cena futra tłumaczy się tym, że dla uzyskania białych futerek nurków musiano stosować nadzwyczaj mozolną i trudną metodę. Metoda ta polegała na chwytaniu żywych zwykłych nurków, a następnie na systematycznym martwieniu biednych zwierzątek, co powodowało przedwczesne siwienie ich futerek, ze zgryżoty.

Amerykańskie T-wo Opieki nad zwierzętami zaprotestowało przeciw stosowaniu tak okrutnej metody wobec miłych zwierzątek.

Futra robione z martwionych sztucznie nurków są najdroższe na świecie i mogą sobie na nie pozwolić tylko żony lub córki miliarderów".

Jak widzimy — lato już jest w pełni!

Pobór rocznika 1918

(a) *W dniu dzisiejszym 30 bm. winni się stawić do przeglądu wojskowego przed komisją poborowych na pow. łódzki w Rzgowie poborowi rocznika 1918 oraz rocznika 1917 i 1916* kat. B., którzy w terminie wyznaczonym nie stanęli z usprawiedliwionych powodów a zamieszkują w pow. łódzkim.

Zgłaszający się do przeglądu winni posiadać dowód osobisty, zaświadczenie o rejestracji wojskowej, świadectwo szkolne i zawodowe.

Morza nie damy — kolon

Spontaniczne manifestacje robotnicz

z okazji wczorajszego „Dnia Morza"

W ramach „Dni Morza" w dniu wczorajszym na terenie naszego miasta odbyły się dalsze obchody, w których Łódź wykazała jak drogi jest Bałtyk dla naszej życiowej sprawy.

W kilkudziesięciu punktach miasta zainstalowano megafony, przez które dla szerokiej publiczności transmitowano uroczystości z Gdyni, Torunia oraz przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z Zamku Królewskiego. (Te,kst przemówienia P. Prezydenta podajemy na innym miejscu). Megafony takie urządzone zostały przed gmachami urzędów i instytucyj publicznych, jako też przez przedsiębiorstwa i zakłady radiotechniczne.

Przed megafonami gromadziły się tysiączne tłumy, które wysłuchały przemówień Ministra Przem. i Handlu Romana z Gdyni, oraz innych dygnitarzy. Szczególne wrażenie wywołało ślubowanie złożone nad brzegami Bałtyku przez reprezentantów całego społeczeństwa polskiego.

Około godziny 12-ej przed gmachem Zarządu Miejskiego na Placu Wolności zgromadziły się liczne delegacje, członkowie sfederowanych organizacji, różnych instytucyj, przedstawicele władz wojskowych, państwowych i samorządowych by wysłuchać przemówienia Pana Prezydenta Rzplitej, transmitowanego z Warszawy.

Po tych przemówieniach na trybunę na Placu Wolności wszedł prez. dyr. Wolczyński, który wygłosił przemówienie, wskazując na znaczenie dostępu do morza dla normalnego rozwoju gospodarki narodowej, a szczególnie dla okręgu łódzkiego. Święto dzisiejsze jest równocześnie świętem zbratania ludności z Armią i Marynarką Wojenną, a wspólna ta idea obrony całości granic Polski, jest świadectwem doceniania przez całe społeczeństwo wartości dostępu do morza

Następnie zgromadzeni na Placu Wolności pochodem udali się na Bałucki Rynek, gdzie wygłosił przemówienie por. Tomalczyk, po czym pochód rozwiązano. (a)

* * *

(a) W sali Teatru Miejskiego przy ul. Śródmiejskiej 15 odbyła się akademia zorganizowana pod hasłem: „Morza nie damy — Kolonii żądamy!" przez Związek Młodej Polski.

Na akademii tej byli obecni dowódca O. K. gen Thommee, wicewojewoda Jellinek, J. E. ks. biskup Jasiński i wielu innych.

Przemówienie okolicznościowe wygłosiła p. Bojerowa, w którym podkreśliła, że wszelkie zakusy odepchnięcia Polski od Bałtyku spotkają się ze zdecydowanym odporem, bo morze dla Polaków staje się dziś ich żywiołem i nie tylko bronić go będą, ale i zażądają kolonii potrzebnych dla utrwalenia morskiej potęgi państwa. Przemówienie to spotkało się z żywym aplauzes publiczności.

W części artystycznej akademii wzięli udział orkiestra związku tramwajarzy, połączone chóry pod dyrekcją p. Szmidta, artystka teatru miejskiego p. Skubniewska, która wygłosiła dwie deklamacje oraz zespół członków Związku Młodej Polski.

Dochód z akademii przeznaczono na FOM.

W dniu wczorajszym zorganizowane zostały poza tym przez organizacje społeczne i partie polityczne masówki oraz wiece pod hasłem: „Nie damy się odepchnąć od Bałtyku".

* * *

Na uroczystości w Gdyni wyjechało z Łodzi kilka specjalnych pociągów p... nych wioząc kilkanaście tysięcy osób.

Umowa dla robotników sezonowych

Część związków przyjęła warunki Magistratu

a) W Zarządzie m. Łodzi w prezydenta tego na bieżący rok!

Przedstawiciele związków zawodowych Praca i Zjedn. Polskich Zw. Zaw. podtrzymywali pierwotnie wysunięte żądania, a więc: 1) podwyższenia płac wszystkich robotników sezonowych o 25 proc., 2) rozszerzenia liczby dni pracy do 6 w tygodniu, 3) zatrudnienia wszystkich sezonowców.

Na propozycje Magistratu zgodzili się przedstawiciele związku klasowego, Ch. Z. Z., Z.Z.Z. oraz dawn. frakcji rewolucyjnej i umowę na tych warunkach podpisali. Natomiast przedstawiciele Zw. Zaw. Praca i Z. P.Z.Z. złożyli oświadczenie, iż reprezentując najliczniejszy odłam sezonowców na podpisanie umowy na tych warunkach nie godzą się i odwołają się do walnego zebrania robotników, które wypowie się ostatecznie w kwestii przyjęcia układu.

Zakończenie ro

polskiego

Z okazji zakończenia roku świetlicowego Polski Biały Krzyż urządził w dniu wczorajszym poranek artystyczny dla żołnierzy w sali Teatru Polskiego, przy ul. Cegielnianej 27.

Firanki i materiały firankowe (siatki i koronki)
w dużym wyborze po najniższych cenach poleca
»DYWAN« właściciel Ryszard Mayer Zawadzka 1, róg Piotrk.

Ranny człowiek w

Policja poszukuje sprawców.

a) Wczoraj nad ranem przy zbiegu ulic Pabianickiej i Ciasnej znaleziono w kałuży krwi leżącego nieprzytomnego mężczyznę. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził u rannego pęknięcie czaszki oraz inne urazy zadane tępym i ostrym narzędziem.

Dochodzenie policji ustaliło, że rannym jest 30-letni Bronisław Olejniczak zam. przy ul. Odyńca 5. Olejniczak zabawiał się w gronie kilku innych kolegów przy wódce i razem opuścili miejsce libacji, udając się w dalszą drogę d... rzenie, że między pija... ra, w czasie której ... niony.

Rannego w sta... rokującym nadziei na u... przewieziono do szpitala Belle...

Policja zarządziła dochodz... mała kilku podejrzanych o uc... ce.

Groźny pożar pod Łodz

Straty wynoszą 10 tysięcy złotych

a) We wsi Modlica, gm. Gospodarz, pow. łódzkiego w zagrodzie Władysława Prycy z nieustalonych bliżej przyczyn wybuchł groźny pożar. Ogień powstał w godzinach wieczorowych i rozszerzył się w szybkim tempie przerzucając się na dom mieszkalny oraz dalsze zabudowania.

Na ratunek przybyły straże z okolicy, między innymi ze Rzgowa. Ale prowadziła do powstrzymania nia.

Zniszczona została całkow... Prycy oraz sąsiednia stodoła. ... dzone przez pożar obliczono

Zachodzi podejrzenie, iż wskutek zaprószenia ognia.

Obchód 20-lecia istnie

Związku Dozorców Domowych Ch. Z. Z

W dniu wczorajszym Związek Zawodowy Dozorców Domowych Ch. Z.Z. — Oddział w Łodzi — obchodził w dniu święta swego Patrona Św. Apostoła Piotra — 20-lecie istnienia. O godz. 10-ej uczestnicy obchodu zebrali się na dziedzińcu Domu Ludowego, skąd po uformowaniu się pochodu, udali się do kościoła Podwyższenia Św. Krzyża na nabożeństwo.

W pochodzie proczyły m.in. poczty sztandarowe Zw. Zaw. Stow. Rob. Chrz. oraz Związków Zaw. Ch. Z. Z. Włókniarzy, Transportowców, Urzędników i Robotników Zarządu Miejskiego w Łodzi, Brukarzy, Woźnych i Portierów i in.

Podczas nabożeństwa, które odprawił ks. Gradolewski, płomienne kazanie wygłosił ks. prałat Oficjał dr. Jan Bączek. Po nabożeństwie udano się do Domu Ludowego, gdzie w dużej sali teatralnej, odbyła się Akademia z okazji 20-ej rocznicy. Po zagajeniu Akademii przez p. Lisowskiego, prezesa Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Doz. Dom. Ch. Z.Z., powitał uczd... du w imieniu władz główny... Polsce członek Prezydium K... nawczego Ch. Z.Z. p. L. D... zes Rady Okręgowej Ch. Z...

Na zakończenie złożono śl... trwania przy sztandarach Ch... wość poniesienia największych ... ronie Polski. Obchód Jubileus... nił się w potężną manifestacj... ną ruchu robotniczego.

Zaznaczyć należy, że w dn... nia r.b. w Święto Żołnierza P... stąpi w Domu Ludowym wręcz... wojennego Armii Polskiej, ufund... zebranych składek.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: S. Kon i S-ka Plac Kościelny 8, A. ... Pomorska 12, W. Wagner i S-ka Piotrko... J. Zajączkiewicz i S-ka Żeromskiego 37, Z... ki Przejazd 59, M. Epsztajn Piotrkowsk... Szymański Przędzalniana 75.

RYCZAŁTY KURACYJNE i WYPOCZYNKOWE
WE DWORACH, UZDROWISKACH i ZDROJOWISKACH w KRAJU
WYCIECZKI:
NAD BALATON NA WĘGRZECH KOSZT OD 295.— zł.
NAD MORZE CZARNE DO **WARNY** KOSZT OD 315 — zł.
FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104a Tel. 240-40

Jan Niwiński.

Tajemnica Joanny de Gravelle

Powieść lotnicza.

28

— Acha. — Toć przecież trzeba garaż uprzątnąć dla tej cudnej maszyny. Warto by może fotografa zamówić, żeby „zdjął" przed hotelem — taką fotografię by można do warszawskich pism, — pierwszorzędna reklama.

...Ile by policzyć za tą butelkę wina. Może na dłużej zostaną! — westchnął rzewnie hotelarz.

Joanna wyszła z ogrodu willi do auta.

Plan się udał!

Sparaliżowała akcję barona Leitza. Ekscelencja dowiedział się o wszystkim. Polecił jej dalszą pracę w tym kierunku, jako też obiecał niezwłoczne odwołanie barona do centrali!...

Lotnikom więc nie będzie nic zagrażało przynajmniej na terytorium polskim, a i na dalszych etapach postara się roztoczyć nad nimi opiekę, nie dopuszczając żadnych dywersji.

— Co to znaczy przezorność!...

Na wszelki wypadek przygotowała tę zapasową stację, przeczuwając że los lotników byłby poważnie zagrożony, przez wrogie zakusy Leitza i jego stronników.

A lotnicy to sympatyczne chłopaki, nie może im się nic złego stać!

Jedzie Joanna do miasta, ale czuje śmiertelne znużenie. W dodatku przed hotelem, obległ jej maszynę tłum ciekawych...

Wjechała więc czymprędzej do wskazanego przez gospodarza garażu, nie pragnąc bynajmniej rozgłosu.

W hotelu czeka ją niespodzianka.

Gdy zapytała o drugi pokój dla siebie, gospodarz się zdziwił, że gość na którego liczył, że wyjedzie — pozostał, zatem nie ma wolnego drugiego pokoju.

— Sądziłem, że państwo jako małżonkowie...?

— Oczywiście! — odrzekła sucho i weszła do pokoju Janka. Śpi kamiennym snem sprawiedliwych.

Teraz dopiero opanowało ją znużenie a tu drugie łóżko jest tylko dodatkowe i bynajmniej nie tak wygodne — jak to małżeńskie, w którym śpi twardo Janek, pewnie z czasów wojen Napoleońskich, ale szerokie. A to krótkie, twarde i wygięte w pałąk?...

A Janek — śpi, uśmiechając się przez sen... tak się umiejscowił na jednej połowie łóżka, że druga jest zupełnie wolna. Joanna usiłuje pogodzić się ze swym dziecinnym łóżeczkiem, może gdyby miała dziesięć latek przyszłoby jej to z łatwością.

Ale teraz śliczne okrągłe nóżki — tkwią rozpaczliwie między drutami...!! Kiedy próbuje skurczyć — to znowu kolana ma pod brodą i o odpoczynku nie ma mowy.

— Ee — co ja będę... Wyskoczyła z „Madejowego Łoża", zabrała poduszkę, przeniosła ją na „małżeńskie" i wsunęła się pod kołdrę.

Niezmierne znużenie splątało jej myśli i natychmiast zasnęła.

SEN SZCZĘŚCIA.

I śni... jankowi sen niespokojny — dziwaczny ... uciekają razem przez lasy i wzgórza.

Goni ich wstrętny jasnowidz — niby człowiek, a ma kopyta i rogi...

Biegną — uciekają!...

Nie wiadomo dlaczego są zupełnie nadzy... S... swoją logikę...? Nagle wbiegli na jakąś polanę zal... cem. A dalej ... ły niebotyczne!

— Wyżej ... kajmy — tam nas nie ...

Bi... ą już na najw...

Joanna zachwiała się na krawędzi skalnej — ju... miała w siną przepaść. Odwrócił się nagle i p... w ramiona. Czuje ciepły jedwab jej ciała, tuli ja... bie i słyszy bicie jej wystraszonego serca.

Nie odda jej nikomu.

Na niebotycznej igle skalnej, zasypiają spo...

To znowu we Włoszech, ona jest r... posągiem — przed którym on ukląkł w ...

I nagle cudny posąg ożył. Zarzuca ... na, z cudnego ciepłego marmuru, rozchy... daje pocałunki.

Rozkoszny sen... Lecz nagle głos z od...

— Nie tykaj to cudza kobieta!... Poca... tego, kto kupuje srebrne stroje, auta i brylanty...!

Biednemu Jankowi skurczyło się boleśnie serce. Chce ją wypuścić z ramion, ale teraz już ona go tuli mocno w ramionach i słyszy — tak zupełnie wyraźnie, jakby to było na jawie:

— Mój!... Mój — nareszcie mój!... Nikt mi ciebie nie odbierze!...

— A hrabia Gravell — twój mąż?...

— Ależ głuptasku — hrabia Gravell umarł przed kiem, a poślubił mnie mając sześćdziesiąt l...

Nigdy nie był moim prawdziwym mężem.

... moim jedynym mężem — b...

Obejdziemy się bez erzatzów

Kupiectwo polskie podejmuje akcję

Wyeliminowania wyrobów niemieckich

...lio organizacje kupieckie w Ło-...ły akcję mającą na celu wyelimi-...tych wyrobów niemieckich firm ..., które wykazały swe wrogie na-...e przeciw Polsce. Akcja obejmuje ...te firmy niemieckie, które prowa-...e oddziały i zakłady na terenie kra-...nak prowadzą wrogą Polsce robotę i uznawane zostały przez partię niemiecką narodowo socjalistyczną jako zasłużone dla propagandy niemieckiej.

Akcja organizacyj kupieckich idzie w kierunku niesprowadzania wyrobów niemieckich, jak specyfików, chemikalii, farb, niektórych przedmiotów domowego użytku i t.p. artykułów, które również wyrabiane są w kraju, bądź też mogą być sprowadzane z innych krajów. W tym celu organizacje kupieckie wezwały swych członków, aby zrzekli się przedstawicielstw zagranicznych firm niemieckich i zerwały wszelki kontakt handlowy z tymi firmami.

...rwsze jaskółki nowego sezonu filmowego.

XI

Licytacja popularności

Gusta amerykańskie i gusta europejskie

Od kilku lat, co roku odbywa się w Stanach Zjednoczonych dość osobliwa, a zarazem rzeczowa, licytacja popularności gwiazd filmowych.

Duże koncerny — których w Ameryce jest niemało — rozpisują pośród swych czytelników ankiety, jakie gwiazdy filmowe uważają za najpopularniejsze.

Wyniki tych ankiet są nie tyle ciekawe, ile pouczające, jak dalece odbiegają upodobania prowincjonalnej publiczności amerykańskiej od gustów Europy.

Zaznaczamy „prowincjonalnej", gdyż publiczność wielkich miast amerykańskich bardziej zbliża się do nas, a w konkursach gazet, o których mowa, gros głosów pochodzi właśnie z małych miasteczek.

New York Daily News i 50 pokrewnych, należących do tego samego koncernu, pism, o łącznym nakładzie 7 milionów egzemplarzy, ogłasza od roku najbardziej popularną ankietę tego rodzaju.

W zeszłym roku miano „króla" i „królowej" ekranu amerykańskiego zdobyli: Clark Gable i Myrna Loy, w tym zaś: Tyrone Power i Jeanette MacDonald. Żeby zorientować się, jaka jest proporcja w sympatiach widzów amerykańskich względem różnych gwiazd, podajemy również i dalsze miejsce wraz z ilością głosów, które na nie padły:

Tyrone Power — 89.647, Jeanette MacDonald 59.608, Clark Gable 54.558, Sonia Henie 52.098, Spencer Tracy — 43.843, Myrna Loy 50.108, Nelson Eddy — 36.998, Bette Davis 38,174. Dalej idą miedzy innymi: Loretta Young, Robert Taylor, Shirley Temple, Mickey Rooney, Deanna Durbin, Ronald Colman, Norma Shearer, Paul Muni, Joan Crawford.

Wobec tego, że ogółem głosowało około 700.000 czytelników, (10 proc wszystkich czytelników pism tego koncernu) „wybory" te mają pewną wymowę. Ciekawe jest np., że Paul Muni i Norma Shearer znajdują się dopiero na 8, (Shearer) i 10 (Muni) miejscu, Gary Cooper jest na 11, Greta Garbo na 14... Charles Boyer jest jedynym przedstawicielem francuskich aktorów, którzy zdobyli sobie czołowe stanowisko w świecie filmowym Hollywoodu. Inna rzecz, że ta „czołowość" jest mocno wątpliwa, choćby dlatego, że zajmuje on 20 miejsce na omawianej liście.

Jeśli porównać upodobania europejskie z danymi, cytowanymi wyżej, to odrazu widać szalone rozbieżności. Rzucają się w oczy zasadnicze różnice np. w kolejności niektórych gwiazd. Greta Garbo, Norma Shearer, Paul Muni, Charles Boyer — to aktorzy, których popularność w Europie jest dużo większa niż innych gwiazd zajmujących pierwsze miejsca. Może tylko Jeanette MacDonald i Clark Gable zajmują równe z poprzednio wymienionymi równo rzędne miejsca w Europie.

Należy rozróżnić pomiędzy „popularnością" a „kasowością" — aktorów filmowych. Wydaje się, że popularność aktorów jest w prostej zależności do powodzenia ich filmów. Tak też należałoby sądzić. Okazuje się jednak, że różnice są. W ankiecie urządzonej przez fachowe pismo filmowe Motion Picture Herald, w której udział brali tylko właściciele kin, ustalono kolejność najbardziej popularnych, a więc takich, których filmy cieszą się największym powodzeniem — aktorów, w ten sposób; że pierwsze miejsca zajmują: Shirley Temple, Clark Gable, Mickey Rooney, Tracy, Robert Taylor, Myrna Loy, Jane Withers, Alice Faye, Tyrone Power.

Jak więc widać kolejność jest inna, choć większość wymienionych aktorów znajduje się i tu i tam.

Ciekawe, jak wyglądałaby lista najpopularniejszych gwiazd filmowych w ankiecie polskich pism. A możeby tak spróbować? S.

Urlopy robotnicze

w górach i nad morzem

Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, większość robotników łódzkich, wyjeżdżających na urlop za pośrednictwem Biura Wczasów Robotniczych w Łodzi wybiera miejscowości górskie.

Pragnąc zaspokoić życzenia, mimo posiadania już pięciu letnisk w okolicach górskich, Biuro uruchomiło dalsze tego rodzaju ośrodki urlopowe, a mianowicie w Zakopanem oraz w pobliżu Zakopanego, w Białym Dunajcu i w Jordanowie.

Niezależnie od tych ośrodków uruchomiono również, cieszący się dużym powodzeniem obóz nadmorski w Stefanowie koło Gdyni.

Uczestnicy akcji Biura, którzy wybrali inne miejscowości, mogą przenieść się do nowoutworzonych ośrodków, zawiadamiając o tym osobiście Biuro, nie później jednak, jak 7 dni przed zamierzonym wyjazdem.

Biuro Wczasów Robotniczych w Łodzi mieści się przy ul. Głównej 5 m. 11 i czynne jest w godz. 9—13 i 17—20, a w soboty w godz. 9—14.

Na kanwie dnia

Wybuch maszynki spirytusowej — Upadek — Samobójstwo

(a) W mieszkaniu własnym przy ul. Franciszka 37 w czasie rozpalania maszynki do gotowania spowodował wybuch 20-letni Mateusz Gołębiowski. Pożar jaki wybuchł w mieszkaniu zdołano w porę stłumić. Gołębiowski odniósł ciężkie oparzenia twarzy i rąk i przewieziony został do szpitala.

W kol. Wielkie Pole pod Tuszynem przebywająca na letnisku 32-letnia Leokadia Maciejowska zam. przy ul. Rzgowskiego 12 upadła z drabiny i doznała pęknięcia czaszki, oraz złamania ręki. Ranną opatrzył lekarz pogotowia i przewiózł w stanie bardzo ciężkim do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi.

* * *

W mieszkaniu własnym we wsi Piekarzewo pow. koneckiego popełnił samobójstwo przez zastrzelenie się 25-letni Feliks Kucharski urzędnik administracyjny sąsiedniego majątku Wola Piekarzewska. Kucharski zamieszkiwał u zamożnego młynarza i kochał się w jego córce, a gdy spotkał się z odmową zawarcia związku małżeńskiego na tle doznanego zawodu miłosnego strzelił sobie z rewolweru w skroń pozbawiając się życia.

WSZYSCY
P. T. Prenumeratorzy Miejscowi,
którzy nie zalegają i wpłacą prenumeratę
„Kuriera Łódzkiego"
bezpośrednio w administracji (Piotrkowska 11 lub Żwirki 2) albo też przez inkasenta z góry za miesiąc lipiec do dnia 10 lipca włącznie otrzymają BEZPŁATNIE piękną książkę p. t.
„A lasy wiecznie śpiewają"
I-szy tom — **Trygre Gulbranssen**
Książki wydajemy tylko w oznaczonym terminie, t. j. do dnia 10 lipca 1939 roku. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.
Administracja.

Zł. 4.40 wraz z dodatkiem KSIĄŻKOWYM i dostawą do DOMU
KOSZTUJE
najpopularniejszy dziennik
„KURIER ŁÓDZKI"
Telefon Nr. 182-48 lub 102-29.
Adres: Żwirki 2 i Piotrkowska Nr. 11

Przed wyjazdem na urlop na wieś w góry, nad morze

Sz. Prenumeratorzy zechcą zawiadomić Administrację naszego pisma Łódź, ul. ŻWIRKI Nr. 2 tel. 102-29 lub 182-48 o zmianie adresu, by mogli bez przerwy otrzymywać nadal codziennie „KURIER ŁODZKI".

Zmianu adresu bezpłatnie.

Z CECHU RZEŹNICZO - WĘDLINIARSKIEGO.

Na Walnym Zebraniu Chrześcijańskiego Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego odbytym w dniu 20 czerwca wybrani zostali: na starszego Cechu p. Konstanty Pawłowski, na podstarszego Cechu p. Kazimierz Gadzinowski, na ławników Erwin Pecnik, Aleksander Kotecki, Piotr Stankiewicz, Kazimierz Ławnicki, Feliks Rutkowski, Gustaw Witchen, Edmund Nowicki.

Do Komisji Rewizyjnej: Leon Wasiak, Jan Krąbczyński, Julian Zajdel. Sąd Polubowny: Józef Elert, Antoni Krzesiński, Józef Szadkowski, Stanisław Tomas, Stefan Łopaciński, Antoni Majewski, Andrzej Lutrosiński.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI
WIELKI SUKCES IRENY EICHLERÓWNY W „WILKACH W NOCY".

Chociaż rozpoczął się już „sezon ogórkowy" Teatr Miejski gra przy nadkompletach. Nic w tym zresztą dziwnego, albowiem występuje tam Irena Eichlerówna, kreująca popisową rolę Zanety w wybornej komedii T. Rittnero „Wilki w nocy".

Prócz Eichlerówny, udział biorą: Biesiadecka, Dunajewska, Dejunowicz, Kondrat, Sipiński, Winawer, i inni.

„Wilki w nocy" dane będą zaledwie parę razy a więc dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 wieczór.

TEATR LETNI.
OSTATNIE POWTÓRZENIE „DOMKU Z KART".

Wyborna komedia muzyczna „Domek z kart" dana będzie w Teatrze Letnim jeszcze tylko dziś w piątek o godz. 8.45 wiecz.

Od soboty dana będzie w Teatrze Letnim świetna komedia satyryczna, Armona i Marchanda „Król brydża", która dzięki swemu przedniemu humorowi i wybornej grze całego zespołu zdobyła w Teatrze Miejskim, pełny sukces. Ceny zniżone. Abonamenty ważne.

Ofiary

OFIARY NA FON.

kw. 597 Dzieci Szkoły Powsz. we wsi Dzierżązna gm. Lućmierz zł. 38,

kw. 598 adw. Albert Zaleski zł. 100,

kw. 600 Związek Położnych Rzeczpospolitej Polskiej Oddz. w Łodzi zł. 400,

kw. 674 Zebrane przez uczniów Gimnaz. i Szkoły Mechanicznej T-wa Salezjańskiego w Łodzi zł. 60.50.

NA ŚCIGACZ.

kw. 599 Z okazji zakończenia kursu PWK oddział pozaszkolny składa zamiast kwiatów dla komendantki odz. p. Zofii Michalskiej złotych 14.

Pies rozszarpał staruszkę

Ofiara dogorywa w szpitalu

posesji przy ul. Tuszyńskiej 11 ...niezwykły wypadek, ofiarą któ... lokatorka tegoż domu 63-letnia ...jn. Hajnowej Ludwik Schwejkert ...nadzoru psa, który trzymany ...uwięzi był niezwykle agresy... rzucił się na Hajnową i powalił ...po czym pogryzł bardzo cię... rozerwanie przepony brzusznej oraz wypłynięcie jelit.

Zwierzę z trudem odciągnęto od okrwawionej ofiary. Na miejsce wypadku wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz opatrzył ranną i w stanie bardzo ciężkim przewiózł do szpitala św. Rodziny.

Właściciela psa Ludwika Schweikerta policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej.

...ATRALNE.

...LKI W NOCY

...ztuka w 3-ch aktach Tadeusza Rittnera

Występy gościnne Eichlerówny w Teatrze Miejskim

(Stan. E.) Pierwsze swe kroki literackie stawiał Jerzy Zawieyski w Łodzi. Jego powieść „Gdzie jesteś przyjacielu" zaczerpnięta jest z życia łódzkiego „Szlezyngu". Pisałem niedawno o Zawieyskim z okazji wystawienia w Łodzi „Powrotu Przeleckiego". Jerzy Zawieyski — łodzianin, zajmuje dziś, jako dramaturg czołowe miejsce w naszym ...Krytyka warszawska przy... jego utwór dramatyczny „Pra... Anny" z wielkim uznaniem ... właśnie Jerzy Zawieyski ...amatorsarską po Bequarku ...erze.

żona, skoro tegoż roku w marcu „Teatr Rozmaitości" wystawił „Maszynę", dając jej, jak na owe czasy, najprzedniejszą obsadę. Grali w „Maszynie" — Ładnowski, Wolski, Irena Trapszo, Śliwicki Barczewska, Rapacki i Prażmowski. W „Maszynie" chodzi o to, że poeta nie powinien być zaprzęganym do maszyny biurowej, gdyż praca ta — „urzędowanie" — przyczyni się do upadku jego talentu, w końcu doprowadzi do tego, iż wogóle przestanie pisać.

Tadeusz Rittner mimo, iż sam był urzędnikiem w austriackim ministerstwie, nie obrócił się w maszynę, nie zatracił „wolności ... ciągu ćwierćwiecza swej ... dał scenie polskiej szereg ...arów, z których niejeden ... i w Austrii.

... podczas przed ...ałym domku". ...dziewięć ...grudniu ...zyna, ...ich. ...miu lat. On ją jednak zaniedbywał. Pochłonięty był swymi pacjentami i marzył o tym, by zostać burmistrzem miasteczka, w którym praktykował. Naraz zjawił się w miasteczku inżynier z Wiednia, który miał tu budować most. Maria, żona doktora, rzuciła się w objęcia człowieka tylko dlatego, że nazwał ją swą „królową". A potem z naiwnością niedoświadczonej kobiety wszystko wyjawiła mężowi. Powstała tragedia w „Małym domku". Padają strzały z rąk doktora, od których zginęła biedna i nieszczęśliwa Maria. „Trzeba kochać ludzkość pospolitą i trywialną, albowiem innej ludzkości prawie nie ma na świecie". Oto filozoficzne rozwiązanie tragedii w „Małym domku".

Rolę Marii grała Przybylko - Potocka w asyście Mieczysława Frenkla, Romana Żelazowskiego i Lüdowej.

* * *

Od roku 1904 nastąpiła przerwa w wystawianiu sztuk Rittnera. Grał je raczej Wiedeń. Dopiero w roku 1912 o Rittnerze znów przypomniała sobie Warszawa. Wówczas to wystawił Teatr Rozmaitości „Głupiego Jakóba".

Rok 1913 przyniósł scenie polskiej „Człowiek z budki suflera". Rittner rozprawił się w tym utworze z publicznością teatralną, mówiąc o teatrze, o stosunku poezji do życia, o ujemnym ...pływie powodzenia na talent poetycki. R... głównego bohatera — Henryka ... ...sterwa, a Ewelinę — Lubicz - ...

W 19... na scenie Teatru Rozmaitości „Lato", a w roku 1915 Teatr Polski pod dyr. Szyffmana wystawił jedną z najgłośniejszych sztuk Rittnera „Don Juana" z Brydzińskim, Dulębianką i Duninówną.

17 listopada 1916 roku Teatr Rozmaitości wystawił „Wilki w nocy". Rittner, jako scenopisarz dał się poznać najbardziej ze swej **literackiej** strony. Gdy Zapolska stała z **obiektywem** w ręku i jak gdyby filmowała komedię **„Moralność Pani Dulskiej"**, Rittner był zawsze **daleki od fotografii** i życia, był **poetą dramatycznym**, czy to w „Lecie", czy w „Don Juanie", czy w „Małym domku", czy wreszcie w „Wilkach w nocy". Jego postacie sceniczne są raczej tworem fantazji — natchnienia pisarskiego, a nie kopią, lub migawkowym zdjęciem podpatrzonego zaułka życia. Stąd przeważa **element literacki** we wszystkich jego sztukach, stąd **wyższość** Rittnera nad współczesnymi mu scenopisarzami na czele z Gabrielą Zapolską.

— „Rittner, pisze Jan Lorentowicz — w sprawozdaniu o „Wilkach w nocy", zdobył sobie w teatrze opinię, o której marzy niejeden najistotniejszy twórca. Każda jego sztuka będzie napewno interesująca, niezwykła w pomyśle, pełna niespodzianych sytuacji i dialogów. Od szeregu lat doskonalą się środki tego pisarza, wybornie znającego teatr, umiejącego kombinować skalę drobnych efektów, łączącego zręcznie sceptyczny uśmiech z łezką sentymentu, groteskowość z dramatem, naturalizm zbędnych szczegółików z poezją, a raczej insy... poezji... Bo Rittner nie ufa liryzmo... ...yckim — liryk musi być posłuszny uczuciom, musi trwać w prawdzie wewnętrznej, musi być autentyczny. Rittnera taka **prawda** krępuje".

I w „Wilkach w nocy" akcja posiada tylko **pozory** realistyczne. Trudno odpowiedzieć, gdzie się ona odbywa. Odbywa się ona niewątpliwie w retercie autora. Tu chodzi przeważnie o **grę literacką**, to jest ten **główny pierwiastek**, który reprezentuje całą twórczość Tadeusza Rittnera. Gra literacka **przebija się w** „Wilkach w nocy" w jego traktowaniu, czy to postaci Julii, czy prokuratora, czy też we wszystkich innych działających tu osobach.

Nie ma miejsca tu na modny naturalizm, i trudno było by dopatrzeć się w „Wilkach w nocy" nawet cienia jakichś aktualnych motywów. Dlatego też „Wilki w nocy", chociaż liczą już dwadzieścia trzy lata od chwili ujrzenia światła kinkietów teatralnych, nie tracą myszka, nie przestają nas interesować jako **zagadnienie literackie**, owiane szczerym uczuciem, w sytuacjach trywialnych, — cieniuchną powloką smutku pokryte, w chwilach śmiesznych — uśmiechnięte, w dramacie śmiejące się niemal głośno — w tragedii, rozbawione w intelektualnej grze marionetkowej...

Teatr łódzki wznowił „Wilki w nocy" oczywiście dla popisu artystycznego **Eichlerówny**, jednej z najlepszych dziś w Polsce artystek komediowych.

Premiera „Wilków w nocy" przy wypełnionej sali odbyła się wcz... i w teatrze przy ulicy Śródmiejskiej.

Nr 178

KURJER SPORTOWY.

Pokłosie ...nstrzostw Polski w szczypiorniaku

Warsza...wa musiała przeżyć rozczarowanie

Proponujemy skąd reprezentacji

Nie będziemy dalecy od prawd...wier-dząc, że prasa sportowa (szczegó... sto-łeczna) była nieco skonsternowan... fakte-zdobycia przez drużynę ŁKS tytu... mistrza Polski w szczypiorniaku męskim. ...ed m-szostwami faworyzowano każdą ...ą dru-żynę, tylko nie ŁKS. Bo trudno u...żać z typowanie ŁKS-u parę zdawkowy... zdań, np.: „gospodarze są groźni", lub ...własny teren stwarza ŁKS-owi pomyślne ...arunki" i t.p. Te ogólniki świadczyły rac... o nie-znajomości tematu przez piszącyc...

Sytuacja w sporcie piłki ręczn... jest tego rodzaju, że nawet tak zwane ...ry kie-rownicze nie zawsze orientują się ...pozio-nie drużyn i zawodników. Jaskra... tego przykładem był skład reprezentac... drużyny szczypiorniaka polskiego ...ciwko Węgrom. Dominowali w zespole ...ezen-tacyjnym warszawianie. Jeśli obe... Ko-walskiego i Twardy była uzasad... zawodnicy jak Kurowski, ...owski, Cie-sza, Kopeć czy Pluciński zna... się w ...spole chyba przez pomyłkę. C... yscy we-zawodnicy, wchodzący bez w... u... skład drużyny AZS — Warszawa ...sta-nowią jeszcze klasy reprezentacyjn...

Nic dziwnego, że mecz z Węgrami by... fatalną kompromitacją. Ci sami Węgrzy, występując jako reprezentacja Budapesztu w Łodzi, z wielkim trudem uzyskali wynik remisowy. Trzon reprezentacji Polski stanowili gracze AZS - Warszawa, trzon drużyny łódzkiej — gracze ŁKS. Wniosek chyba nie trudno było z tego można wysnuć?

Nic też dziwnego, że w mistrzostwach Polski w Łodzi drużyna AZS - Warszawa przeżyła wielkie rozczarowanie. Zwycięstwo z AZS (Lwów) w stosunku zaledwie 5:4 już było zapowiedzią klęski. Porażka z ŁKS-em w stosunku 6:13 wskazywała już na różnicę całej klasy.

Bo też różnica taka istnieje w rzeczywistości. Wyrównana prawie walka AZS-u (Warszawa) z ŁKS-em czy Pogonią w ciągu 30 minut niczego jeszcze nie dowodzi, gdyż mecz trwa całą godzinę. Toteż w drugiej połowie zawodów warszawianie dostali od ŁKS-u... tylko 7:1 goli.

Błędnie również oceniała sportowa prasa warszawska poziom drużyny AZS - Lwów. Rozgrywki w Łodzi wykazały, że lansowanie do reprezentacyjnej drużyny polskiej takich graczy, jak Pamowski, Pławczyk czy Kowalenko nie było uzasadnione.

Pogoń katowicka, mimo porażki w meczu z ŁKS-em nie zawiodła. Trzeba wiedzieć, że jej zwycięstwo nad ŁKS-em w Poznaniu (w półfinałach) w stosunku 9:5 było za wysokie o 2 —3 bramki. Dwie bowiem bramki katowiczanie zdobyli ze zbyt pochopnie podyktowanych rzutów karnych, trzecią w momencie, gdy wskutek rzutów karnych ŁKS przeżył chwilę konsternacji. Już druga połowa meczu dała stosunek bramek na korzyść łodzian, świadcząc o nich, że są zespołem bardzo odpornym (to samo było w zwycięskim meczu łodzian z KPW).

Dobrze o tym wiedzieli ślązacy. Toteż po zwycięstwie swym nad KPW twierdzili stanowczo, że nadal boją się w finałach tylko ŁKS-u ze względu na jego nieu...rytmą dla nich trójkę napadu i nieustępli...obro-nę.

* * *

W turnieju finałowym w Łodzi ...dzyna Pogoni była najsympatyczniejszym ...espo-łów zamiejscowych. Ślązacy umieli ...prze-grać z honorem i pozostać nadal przy...ciół-mi Ł.K.S. Codziennie odwiedzali lo... klu-bowy ŁKS, gdzie znajdowali odpoc...ek w przyjacielskiej pogawędce. Twier...li w rozmowach z nami stanowczo, że ...pecna drużyna ŁKS powinna do reprezent...i Pol-ski dawać 4 — 5 zawodników.

* * *

Trudno jest w Polsce ustawić re...zen-tację państwową szczypiorniaka, ...co że turnieje poważne odbywają się w...ciwie raz do roku (mistrzostwa Polski). O...cznie jednak na podstawie półfinałów i fi...ów, w których wzięło udział 8 najlepszy... pol-skich mistrzów okręgowych, naszym ...da-niem, reprezentacja winna wyglądać ...w przybliżeniu następująco:

Bramkarz — Ziaja (Pogoń-Katowice), rezerwa Tomiak (KPW — Poznań), ...roń-cy — Kowalczyk i Zieliński (oba ŁKS), rezerwa — Grolik (Pogoń); **pomocnicy** — Ziaja II (Pogoń), Twardo (AZS — W...a), Koch (ŁKS), rezerwa — Łój (KPW — Poznań); **napastnicy** (od prawego skrzydła) — Klukowski (Pogoń), ...rubert (ŁKS), Bujnowicz (ŁKS), Ziaja I (Pogoń), Kowalski (AZS Warszawa), ...

...wa —Szulk (Pogoń) i Rybowski (Znicz). ...ei na zawody propagandowe do Pabianic.

Wpomcy znaleźli by się sami środko-...obrze, iż T.S. Krusche-Ender, wykorzy-wi północny. W szczypiorniaku nie jest to ...tuje okazję, by pokazać Pabianicom szczy... jedna żadną przeszkodą w rozwinięciu nor...liorniak w pierwszorzędnym wydaniu. Pa-malne gry. Rybowski (Znicz — Łódź) ...bianice położone w okręgu łódzkim i mają mógłby nawet się znaleźć nie na rezerwie, ...e możliwości utrzymania kontaktu z dru-a w składzie drużyny przy pewnym zgra-...tynami łódzkimi, winny zaszczepić co prę-niu. ...dzej tę piękną grę na swym gruncie.

Oczywiście na temat luźno rzuconej * * *
przez nas propozycji można dyskutować, W turnieju mistrzowskim, rozegranym
ale w składzie powyższym nie ma ani jedne- w Łodzi, zaszedł ciekawy fakt. Po zawo-
go gracza, któryby nie wzbudzał zaufania dach ŁKS — AZS (Warszawa), w których
lub nie posiadał b. wysokich umiejętności. Grubert strzelił 9 wspaniałych bramek dla
* * * ŁKS-u, gdy Czerwoni schodzili z boiska,
Mistrz Polski ŁKS otrzymał zaprosze- podbiegł jakiś pan do Gruberta i wręczył
mu złote wieczne pióro, prosząc o przyjęcie w dowód uznania. Trzeba dodać, że ów entuzjasta jest przyjezdnym i oglądał w Łodzi zaledwie parę zawodów szczypiorniaka. Został porwany pięknem gry.

WRĘCZENIE ZŁOTYCH ODZNAK DRUŻYNIE Ł.K.S.

Dziś o godzinie 20-ej w lokalu klubowym ŁKS, odbędzie się wręczenie mistrzowskich odznak złotych Polskiego Związku Piłki Ręcznej zawodnikom drużyny ŁKS, która zdobyła tytuł mistrza Polski w szczypiorniaku. Odznaki wręczy w imieniu PZPR prezes ŁOZPR dr. Grabowski.

Sensacyjne wyniki spotkań o puchar Prezydenta R.P.

Wyeliminowanie Warszawy i Lwowa

Do półfinałów weszły reprezentacje: Wilna, Stanisławowa, Poznania i Śląska

Wczoraj na terenie Polski odbyły się ćwierćfinałowe mecze o puchar Prezydenta R.P.

Sensacyjnymi wynikami było wyeliminowanie Warszawy i Lwowa przez reprezentacje Wilna i Stanisławowa.

W wyniku spotkań do półfinałów zakwalifikowały się reprezentacje: Wilna, Stanisławowa, Poznania i Śląska.

Przebieg wczorajszych spotkań był następujący:

WARSZAWA.
WILNO — WARSZAWA 2:1 (2:0).

We czwartek odbył się w Warszawie ćwierćfinałowy mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R.P. pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Wilna. Zwycięstwo odniosło Wilno w stosunku 2:1 (2:0), przy czym honorowy punkt Warszawa zdobyła dopiero w ostatniej minucie gry.

Zawody stały na niskim poziomie. Przed przerwą więcej sytuacji dogodnych miało Wilno, po przerwie zaś drużyna warszawska. Na ogół zespół stołeczny walczył słabo.

Gra rozpoczyna się od ataku Wilna. Prowadzenie goście zdobywają przez Bloka. Częściowo winę ponosi w tym wypadku bramkarz Warszawy Marek, który interweniował za późno. Warszawa ma okazję wyrównania, ale Jaźnicki nie umiał wyzyskać łatwej sytuacji pod bramką przeciwnika. W 32-giej min. Wilno podwyższa wynik do 2:0. Ze strzału Tumasza, który wyzyskał moment, gdy Marek wybiegł z bramki warszawskiej i przytomnie skierował piłkę do pustej bramki.

Po przerwie zaznaczyła się początkowo silna przewaga Warszawy. W bramce drużyny stołecznej zamiast Marka grał teraz Sztrauch. Nastąpiły również i dalsze przegrupowania. Szczepaniak grał przez pewien czas w ataku, po czym wraca do obrony. Mimo przewagi Warszawy nie udało się jej uzyskać punktu ze względu na niezdecydowane akcje napadu. Wilnianie zresztą w tym okresie „murują" bramkę, dążąc do utrzymania wyniku.

W ostatniej minucie Jaźnicki zdobywa bramkę, ustalając wynik dnia.

Na 3 minuty przed końcem meczu zdarzył się dość rzadki wypadek, mianowicie silny strzał Szczepaniaka oddany na bramkę trafił w obrońcę Wilna Zawieję, który pada nieprzytomny i zostaje zniesiony z boiska. Wilnianin odzyskał przytomność do piero po kilku minutach.

Zawody prowadził p. Trzmiel z Sosnowca. Widzów około 1,500.

STANISŁAWÓW.
STANISŁAWÓW — LWÓW 5:2 (3:1).

W Stanisławowie w meczu o puchar Prezydenta R.P. drużyna Stanisławowa pokonała reprezentację Lwowa 5:2 (3:1).

Stanisławów wygrał zupełnie zasłużenie, gdyż był niewątpliwie lepszy od swego przeciwnika. Lwów wykazał brak zgrania. Nadto fatalnie grała obrona, a napad za mało strzelał i w dodatku nie celnie. W drużynie lwowskiej wyróżnić można było tylko linię pomocy, podczas gdy Stanisławów dysponował wyrównanym zespołem.

Bramki dla Stanisławowa zdobyli Cichy (2), Nowak (1), Hrabia (1).

Ostatnia bramka dla Stanisławowa padła ze strzału samobójczego. Bramki dla Lwowa zdobyli: Majowski i Schmidt (z rzutu karnego). Lwów grał bez Wasiewicza, którego miejsce zajął S... Ponadto w drugiej połowie usunię...z bois-ka Matias.

Zawody prowadził p. Zapiór z Krakowa. Widzów około 3 tysiące.

POZNAŃ.
POZNAŃ — KRAKÓW 3:0 (2:0).

W Poznaniu w zawodach o puchar Prezydenta R.P. reprezentacja Poznania zwyciężyła reprezentację Krakowa 3:0 (2:0).

Gra była na ogół ciekawa, prowadzona w żywym tempie. Drużyna poznańska umiała lepiej wyzyskać dogodne sytuacje podbramkowe. Podczas gdy drużynę krakowską prześladował pech. Ponadto w bramce Poznania zagrał skutecznie Jankowiak, który obronił wiele niebezpiecznych momentów.

Pierwszą bramkę zdobył w 25-tej min. Gendera, w 30-ej min. w czasie zamieszania pod bramką przeciwnika Białas zdobył 2-gi punkt. W czasie tej akcji kontuzjowany został bramkarz Krakowa Koczwara, którego miejsce zajął Kurek.

Po zmianie stron gra jest na ogół równorzędna. Dopiero na kilka minut przed końcem udało się Genderze strzelić trzecią bramkę i ustalić w ten sposób wynik dnia.

Sędziował p. Hasselbusch z Warszawy. Widzów około 2,500.

BYDGOSZCZ.
ŚLĄSK — POMORZE 4:3 (2:3).

W Bydgoszczy w meczu o puchar Pana Prezydenta R.P. Śląsk pokonał Pomorze po zaciętej walce 4:3 (2:3).

Mecz rozpoczął się sensacyjnie, gdyż już w pierwszych minutach Pomorze zdobyło 3 bramki. Śląsk w tym okresie grał słabo, przy czym Wilimowski doskonale obstawiony, nie miał pola popisu. Bramki dla Pomorza uzyskali Kosobudzki (2) i Preja (1). Śląsk w pierwszej połowie zrewanżował się tylko 2-ma bramkami strzelanymi przez Wilimowskiego i Goda. Po przerwie przeważał, a owocem tej przewagi są 2 bramki zdobyte przez Cebulę. Sędziował p. Wałczak z Warszawy, widzów około 4 tysiące.

Polska-Węgry 47,5 : 46,5 pkt.

w meczu kolarskim

W Krakowie odbył się mecz kolarski Polska — Węgry, który zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 47,5 pkt. : 46,5 pkt.

Bieg 1000 mtr wygrał Ignaczek (P) 12.8 sek. przed Kupczakiem (P), Napierałą (W) i Elesem (W).

Bieg 1000 mtr. na czas wygrał Notar (W) 1.16,2 przed Ignaczakiem 1.16,4, Kupczakiem 1,17, Napierałą i Elesem. Bieg tandemów wygrała para Kupczak, Ignaczak, w czasie 1.1.6 sek o 0,2 sek ledwie gorszym od rekordu Polski.

Bieg drużynowy wygrali Węgrzy w czasie 5.05 (dystans 4 klm.).

Kolarze nad ...k'm morz...

We czwartek w g... dniowych odbyła się w... pobrania wody w ba... przez kolarzy, biorący ...wyścigu do morza polskiego. Uroczystość miała bardzo podniosły charakter.

Kolarze ustawili się szeregiem nad brzegiem morza w otoczeniu tłumów publiczności. Do kolarzy przemówił prezes obwodu Ligi M. i K., p. Wachowiak. Następnie prezes Ligi M. i K. wręczył Matczakowi, który był pierwszy na mecie w Gdyni statuetkę wyobrażającą marynarza.

Z kolei przemówił do kolarzy sędzia wyścigu, inż. Pfeifer, podkreślając niezwykłe okoliczności w jakich odbywał się w tym roku wyścig do Gdyni. Kolarze złożyli następnie ślubowanie obrony polskiego morza.

MISTRZOSTWA POLSKI GŁUCHONIEMYCH.

W Warszawie rozpoczęły się w dniu wczorajszym mistrzostwa Polski głuchoniemych przy udziale 75 zawodników.

Z najlepszych wyników pierwszego dnia należy zanotować: 400 mtr. płotki: Gniot (Poznań) 1.01,3 (nowy rekord Polski), skok wzwyż. Gniot 1.52 mtr. (...czakówna (W-wa) m. 4.11 (nowy ... Polski).

Na siedmiu strzelnicach

Odbywają się Jubileuszowe Zawody Okręgowe

Wyniki pierwszego dnia

Wczoraj zgodnie z programem na 7 strzelnicach w Łodzi rozpoczęły się jubileuszowe zawody strzeleckie o mistrzostwo Okręgu, zorganizowane z okazji 10-lecia istnienia Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego, Okręgu Łódzkiego.

Po pierwszym dniu w poszczególnych konkurencjach prowadzą:

Karabin trzy postawy, 300 mtr. — 1) Wolter H. (KE.) 122 pkt na 300 możliwych, przed Ciszewskim St. (KE) 113 pkt;

Broń małokalibrowa dowolna w pozycji leżącej, 50 mtr. — 1) Soszyński (Boruta — Zgierz) — 372 pkt. na 400 możliwych, 2) sierż. Dobochowski f. (WKS., Sieradz) — 364 pkt;

Karabinek małokalibrowy dowolny, 3 postawy, 50 mtr. — 1 Soszyński H. (Boruta — Zgierz) 506 pkt. na 600 możliwych, 2) Michuta E. (KE) — 498 pkt;

Karabinek małokalibrowy wyrobu krajowego i amunicja krajowa postawy, 50 mtr. — 1) Jungowski S. (Stowarzyszenie Skarbowców — 534 pkt. na 600 możliwych, 2) Michuta (KE) — 489 pkt.;

pistolet wojskowy, 20 mtr. — 1) Mrozowski BPPW. Legia (153 pkt. na 200 możliwych), 2) plut. Bednarczyk (WKS. Sieradz) 137 pkt.;

pistolet dowolny małokalibrowy, 50 mtr. — 1) dr. Pizoń A. (Boruta — Zgierz) 243 pkt., 2) Soszyński R. (Boruta — Zgierz) — 240 pkt.;

pistolet automatyczny małokalibrowy do sylwetek, 25 mtr. — 1) Zatorski H. (Sokół I) 192 pkt., 2) Zatorski E. (Sokół I) — 154 pkt.;

pistolet dowolny małokalibrowy, 25 m. 1) Zatorski H. (Sokół I) — 186 pkt., 2) Góralski E. (ZS. Monopol Tytoniowy) — 184 pkt.;

pistolet wojskowy do sylwetek, 15 m. 1) Drużbiński M. (Sokół 3) — 49 pkt. 2) Jakubowski K. — 43 pkt.

Dziś dalszy ciąg strzelań.

Wima mistrzem Łodzi w tenisie

Ł. K. L. T. przegrywa 3:5

Wczoraj odbył się finałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy Wimą a ŁKLT, który po bardzo ciekawym przebiegu zakończył się zwycięstwem Wimy w stosunku 5:3.

Mecz odbył się na kortach Wimy, a jedyną niespodzianką jego jest zwycięstwo młodej tenisistki ŁKLT, Kindermanówny nad rutynowaną Ulrichsową. Nie znaczy to by Ulrichsowa była gorsza od swej przeciwniczki, błąd jej polegał na tym, że pozwoliła wybić się z uderzenia stale stosowanymi przez nią lobami. Dalsze punkty ŁKLT uzyskał w spotkaniu juniorów i grze podwójnej wskutek słabej gry K..., który nie jest w formie.

Podajemy wyniki poszczególnych ...

gra pojedyńcza pań: Ulrichs... Kindermanówna 6:3 5:7 3:6,

gra pojedyńcza panów: Skonec... Simenson 8:6 6:2, Skonecki — Schei... 6:3 4:6 6:0, Banasiak — Scheunert 7:... 6:0 i Banasiak — Simenson 7:5 6:4,

gra podwójna: Banasiak, Skonecki — Grohman, Schennert 6:4 6:3 i Ulrichsowa, Kopel — Kindermanówna, Grohman 6:4 3:6 i 6:8;

gra juniorów Musiał — Pfeifer 1:6 6:1 i 1:6. Na pierwszym miejscu podaliśmy zawodników Wimy.

Dzięki temu zwycięstwu Wima zdobyła tytuł mistrza Łodzi i zakwalifikowała się do rozgrywek międzyokręgowych.

Pierwszym meczem będzie spotkanie z mistrzem okręgu pomorskiego Toruń... KS., przy czym mecz ten odb... Toruniu dn. 9 lipca.

Kurpesa poprawia rekord Okręgu

w biegu na 800 mtr

Na stadionie Wimy odbyły się w dniu wczorajszym treningowe międzyklubowe zawody lekkoatletyczne.

Na zawodach tych Kurpesa z ŁKS-u, pobił rekord okręgu w biegu na 800 mtr., uzyskując b. dobry czas 1 min. 59 sek. Również i drugi w tym biegu Galewski (Zjedn.) uzyskał czas lepszy od dotychczasowego rekordu okręgu 2.01,4.

Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

100 mtr. — 1) Barciński (Mak). 11.5 sek. przed Śladkowskim (Wima) 12.2 sek i Kubickim (Zjedn.) 12.4. sek.

200 mtr. — 1) Barciński (Mak.) 23.8 sek. przed Chłopickim (UT) 24.4 sek i Śladkowskim 24.4 sek.

400 mtr. — 1 Eckstein (UT) 54.4 sek przed Maciaszczykiem W. (Sokół) 54.8 sek. i Miterą (G) 56.2 sek.

800 mtr. — 1) Kurpesa (ŁKS) 1.59 sek. (nowy rekord okręgu) przed Galewskim (Zjedn.) 2.01,4 i Agaterem (UT) 2.06,5.

Tyczka — 1) Maciaszczyk K. (Polonia, W-wa) 3.57 mtr. przed Dorobą (Wima) 3.40 mtr. i Pfeilem (UT) 3.20 mtr.

Kula — 1) Lange (Wima) 12.13 mtr. przed Hartmanem (UT) 11.53 mtr. i Maciaszczykiem W. 11.27 mtr.

1.500 mtr. — 1) Jańczyk (Zjedn.) 4.49.8 przed Nykiem (Wima) 4.53,2 i Witosławskim (WKS) 4.53,7.

5 klm. — 1) Nowak (G) 16.55.2 przed Rutkowskim (WKS) 17.25 i Steinbokiem (Mak) 17.43,2 Steinbok uzyskał klasę B.

Dysk — 1) Lange (W) 38.40 mtr. przed Rzepkowiczem (niestow.) 30.50 mtr. i Jessem (UT) 30.48 mtr.

Skok w dal — 1) Hartman (UT) 6.45 mtr. przed Barcińskim (Mak) 6.17 mtr. Chłopickim (UT) 5.49 mtr.

ZJAZD KOLARZY W CIESZYNIE.

Wczoraj odbył się o... kolarski do Cieszyna.

Zjechało się ogółem ... lego kraju, którzy rozpoczęli ... szym wycieczkę po Z... wód do Bogumina.

„Asy" na boisku

Wielka rewia sportu w Warszawie

Próba pobicia rekordu świata nie udała się

W środę odbyła się na stadionie W.P. w Warszawie t. zw. **wielka rewia asów sportu**, z której dochód przeznaczony był w całości na Fundusz Obrony Narodowej. Rewia ta oglądana po raz pierwszy w Polsce zorganizowana została przez oddział Warszawski Związku Dziennikarzy Sportowych.

Rewia asów sportu wypadła pod każdym względem doskonale, zdobywając sobie wielkie uznanie publiczności zgromadzonej na trybunach w liczbie około 3,000 osób.

Impreza rozpoczęła się od 2-ch pięściarskich spotkań pokazowych.

Z kolei rozegrany został oryginalny mecz dalekiego wykopu piłki.

Walczyli obrońcy stołecznych drużyn ligowych: Martyna, Joksz, Szczepaniak i Gerwatowski. Mecz wygrał Szczepaniak, który uzyskał odległość 57 m. 2) Martyna 53 m., 3) Joksz 51,5 m.

Następnie odbył się bieg na 60 m. rozegrany przez „weteranów bieżni". Startowali: Szen[illegible]ch, Kostrzewski, Sośnicki, W. Trojanow[illegible]owski, Dobrowolski i Habich. Z[illegible]enajch w czasie 7,6 sek., przed[illegible]n 7,7 sek., i Trojanowwis[illegible]selszych punktów widowisk[illegible]eciągania liny pomiędzy drużyna[illegible]n Polonii i Warszawianki. Mecz zakończył się remisowo 1:1, przy czym w pierwszym spotkaniu triumfowała Warszawianka, a w drugim Polonia.

Bieg sztafetowy 4×60 m. z udziałem sztafet wioślarzy, tenisistów, szermierzy, bokserów i trenerów wygrali bokserzy w składzie Bąkowski, Kowalski, Czortek i Grątkowski.

Dalszym punktem programu był pokaz strzelania z łuku, wykonany przez mistrzynię świata panią Kurkowską-Spychajową. Na 10 strzałów oddanych z odległości 50 m. wszystkie trafiły w tarczę.

Na zakończenie imprezy odbył się niezwykle atrakcyjny mecz piłkarski, trwający 2×15 minut pomiędzy drużynami prasy i działaczy sportowych, sędziowany przez Wilimowskiego.

W drużynie działaczy walczyli m. in.: Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej i przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz, wiceprezes PZPN inż. Przeworski, przewodniczący Wydziału Spraw Sędziowskich kpt. dr. Kafliński, mec. Hamburger i mec. Krygier.

W drużynie prasy grali m. in.: redakto[illegible] Marian Strzelecki, Wiktor Junosza - Dą[illegible]owski, Wojciech Trojanowski i kapitan piłkarski PZPN Józef Kałuża. Mecz wygrali działacze bijąc prasę 3:1 (1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: kpt. Kafliński (2) i mec. Krygier (1), a dla pokonanych honorowy punkt uzyskał p. Kałuża z rzutu karnego.

Po meczu Wilimowski rozlosował pomiędzy posiadaczy programów 4 piłki zaopatrzone w autografy graczy ligowych oraz tarczę Kurkowskiej - Spychajowej.

NIEUDANY ATAK.

W ramach imprezy odbyła się próba bicia rekordu świata w sztafecie 4x1500 mtr.

Na starcie stanęło czterech najlepszych w tej chwili biegaczy polskich na tym dystansie: Staniszewski, Soldan, Noji i Kusociński.

Szansa pobicia rekordu niewątpliwie była, bo wynik Anglików w tej sztafecie nie jest zbyt wyśrubowany — wyszczyło aby każdy z Polaków pobiegł raz 1 minut.

Niestety próba nie udała się. Dosnale pobiegli Soldan i Kusociński, na swim poziomie Noji, a natomiast słabszy niż zwykle okazał się Staniszewski. Trno było na to liczyć, bo właśnie ten ostni jest specjalistą od 1500 mtr.

Wynik uzyskany (16.02) jest gorszy od rekordu świata o 6 sekund. Pewnm wytłumaczeniem jest tu brak konkurenci, co wybitnie podnosi szanse na osiągnięcie dobrego czasu.

Ku czci Sobieskiego

Wyścig wioślarski na Dunaju

Staraniem towarzystwa polsko - węgierskiego w Budapeszcie odbył się we czwartek ku uczczeniu pamiątki zwycięstwa Sobieskiego pod Parkanami wyścig wioślarski na Dunaju na trasie Parkany — Budapeszt, wynoszącym 61 klm.

Po południu zawodnicy wystartowali z Parkanów na 15 dwójkach ze sternikiem, przybywając do mety w Budapeszcie około godz. 19.30.

Pierwsi na metę przybyli osada: Winkovics, Weszely, Seutch, w czasie 3 godz. 32 min. 30 sek., zdobywając wędrowny puchar Poselstwa R.P. w Budapeszcie.

Drugie miejsce zajęła osada: Rupp, Wagler i Kozma w czasie 3:33:47. Trzecie miejsce zajęli: Hanko I, Raue, Hanko II — 3:36:32.

Następnie konsul Namysłowski z małżonką rozdali osadom nagrody ufundowane przez Konsula R.P., Ministerium Honwedów, m. Budapeszt, Węgierski Urząd Turystyczny, Federację Stowarzyszeń Polsko Węgierskich i Związek Polsko - Węgierski.

HARCERZE ŁÓDZCY POKONALI POMORZE W KOSZYKÓWCE.

W dniu wczorajszym na Igrzyskach Harcerskich w Toruniu, Łódź pokonała w koszykówce męskiej Pomorze 35:26, zaś w siatkówce przegrała z Pomorzem 1:2.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

Dalsze mecze ligowe rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę dn. 2 lipca. Odbędą się następujące spotkania: w Krakowie Wisła — Warta (sędzia p. Krukowski), w Warszawie: Warszawianka — Cracovia (sędzia p. Linke), we Lwowie: Pogoń — Amatorski KS. (sędzia p. Skowroński) i w Chorzowie Ruch — Polonia (sędzia p. Rutkowski).

Do zakończenia pierwszej rundy mistrzostw ligowych pozostają jedynie dwa mecze do rozegrania, a mianowicie 9 lipca we Lwowie Pogon — Warszawianka 16 lipca w Warszawie Polonia — Ruch.

Po tych meczach w rozgrywkach ligowych następuje przerwa do dnia 15 sierpnia.

W Łodzi natomiast pierwszy po tej przerwie mecz ligowy odbędzie się dopiero 20 sierpnia, w którym Union Touring spotka się z Cracovią.

Tłoczyński wyeliminowany w Wimbledonie

We czwartek Tłoczyński rozegrał na turnieju w Wimbledonie spotkanie w 3-ej rundzie z Hindusem Ghaus Mohammed, przegrywając nieszczęśliwie w 3-ech setach 0:6 3:6 4:6.

Tłoczyński został w ten sposób wyeliminowany z dalszych rozgrywek.

Jest to już trzecia rakieta rozstawiona, która odpadła w pierwszych rundach.

Poza tym we czwartek uzyskano następujące ciekawsze wyniki:

Kukaljevic — Choy 6:4 7:5 6:4; Szigeti — Van Swol 8:6 6:4 6:4. Cooke — Rogers 7:5 6:1 6:4. Brugnon — de Stefani 6:4 6:4 6:8 6:4. Henkel — Shatfi 6:4 4:6 6:4 6:1. Austin — Drobny 7:5 9:7, po czym Drobny zrezygnował z dalszej gry z powodu doznanej kontuzji.. Shayes — Fallada 6:4 3:6 9:7 2:6 8:6.

DZIŚ WYŚCIGI W HELENOWIE.

W dniu dzisiejszym odbędą się na torze w Helenowie drugie treningowe wyścigi dla łódzkich torowców celem należytego przygotowania ich do startu w pierwszej eliminacji torowych mistrzostw Polski, jaka odbędzie się w Łodzi w przyszłą już niedzielę dn. 9 lipca.

W zawodach dzisiejszych wezmą udział najlepsi torowcy łódzcy z Jędrzejewskim, Świątkowskim, Ośmólskim, Jerzy — Jerzykiem na czele.

Początek zawodów o godz. 19. Wstęp dla publiczności za minimalną opłatą 20 groszy.

Narodowe zawody łucznicze

We środę nastąpiło w Poznaniu [illegible]are nie Łazarskiej, uroczyste otwarcie [illegible]ch Narodowych Łuczniczych Mistrzostw Polski.

Uczestnicy mistrzostw, którzy zjechali się ze wszystkich okręgów, wysłuchli w godzinach przedpołudniowych Mszy św., po czym odbyło się uroczyste otwarcie mistrzostw oraz defilada zawodników. Bezpośrednio po tym rozpoczęły się strzelania.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw łuczniczych Polski są następujące:

PANIE.

strzelanie na 70 m. — 1) [illegible]orzańska (PW Poznań Warsztaty) 185 p.

na 60 m. — 1) Gąbkowa (PW Lublin) 165 p.

na 50 m. — 1) Skorupska (Katowice) 188 p.

PANOWIE.

strzelanie na 90 m. — 1) Wicek Aleksander (PPW Wilno) 200 p.

na 70 m. — 1) Szczepański [illegible]. (PPW Poznań) 225 p.

na 50 m. — 1) Chojecki (PPW Wilno) 149 p.

PORAŻKA PARY JĘDRZEJOWSKA — MATHIEU.

W grze podwójnej pań na mistrzostwach Wimbledonu para polsko - francuska Jędrzejowska — Mathieu została wyeliminowana przez parę angielską Hammersley — Stammers 3:6 1:6.

TUR BORUTA 3:1 (2:0).

W Zgierzu odbył się wczoraj mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B, między łódzkim Turem i Borutą.

Zwycięstwo odniósł Tur w stosunku 3:1 (2:0).

Wskutek porażki Boruty, mistrzostwo klasy B, zdobył definitywnie Widzew.

GALENTO ZNOKAUTOWANY PIZEZ LOEUISA.

W New Yorku odbył się mecz o mistrzostwo świata między Joe Louisem i Tonny Galento. Zwyciężył w czwartej rundzie przez techniczny nokaut Joe Louis, który miał tak wielką przewagę, że sędzia przerwał walkę.

DANOWSKI PRZEBIEGŁ 100 MTR. W 10.7 SEK.

We Lwowie odbyły się w czwartek na boisku Pogoni międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, na których osiągnięto niezłe wyniki.

Najlepszy czas dnia padł w biegu na 100 mtr. W tej konkurencji Danowski osiągnął wynik 10.7 sek. Ten sam zawodnik przebiegł 200 m. w czasie 22,6 sek.

Ponadto w innych konkurencjach osiągnięto wyniki:

400 m. Orlewicz (Pog).

Skok wzwyż Niemiec (Pog.) 1.76.

Sztafeta 4x400 m. Pogoń 3:42.29, w sztafecie Pogoni biegał m. in. Kucharski, który rozpoczął już normalny trening.

Dziś w kin[illegible]

[illegible]SINO — I. Sama przez życie
[illegible]zyjaciel — maharadża.
[illegible]PITOL: — Port siedmiu mórz
[illegible]RSO: — Żebrak w purpurze.
[illegible]ROPA — I. Wiosenne porywy.
[illegible]na dziewczyna.
[illegible]AND-KINO: — Jastrząb.
[illegible]R: — I. Barbara Radziwiłłów
Paweł i Gaweł.
[illegible]: — I. O czym marzą kobi
Szczęśliwa trzynastka.
[illegible]TRO: — „Gehenna".
[illegible]A: — I. Batalia Nieustraszony
Obawa przed skandalem.
[illegible]ACE: — Nieustraszony.
[illegible]LADIUM. — Indie mówią.
[illegible]EDWIOŚNIE: — Cnotliwa
[illegible]na.
[illegible]LTO: — Melodie cygańskie
[illegible]IETA: — Brawura.
[illegible]LOWY — Cud św. Teresy
[illegible]: — Mściciele
[illegible]NIA: — Zew północy.
[illegible]HĘTA — I. Byłam szpiegiem.

Łódź-Gdynia [illegible] od 24.VI — 8.VII codziennie
MORZA" indywidualne do od 27.VI — 3.7 Gdyni
popularny GDYNI 28/VI — 2/VII
[illegible]d tam i z powrotem [illegible]iejsce do leżenia — Zł. 21.70
[illegible]o na Ziemiach Wschodnich"
[illegible]VI — 30. X 50 proc. zniżki
Zapisy i informacje
Wagons - Lits // Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.

Humor

PROTEST.

Do nanego adwokata J. wpada zadyszany kent.

— [illegible]anie mecenasie! Jutro przypada termin płatności weksla, który wystawiłem, a nie mam pieniędzy, żeby zapłacić. Co u bić! Słyszałem, że można protestować!

Z ŻYCIA OWADÓW.

Spokają się dwa komary.

— pański synek wciąż jeszcze tak anemiczny?

— ż nie. Wysłałem go na miesiąc do obozu dystów... na dożywienie..!

Parkany i stopnie wejściowe
według przepisów władz ustawia i zakłada oraz przebudowuje
WEMA - W. MATZ" Sp. z o. o.
Łódź, Srebrzyńska 6
Firma egzystuje od roku 1915

UŻYWAJ TYLKO „OLLA" GUM...

REGULUJĄ żołądek działając skutecznie i łagodnie pigułki przeczyszczające ALDOZA znak ochronny E. GÓRALI

Betonowanie, Asfaltowanie i Brukowanie Wjazdów bramowych, podwórz i t. p.
oraz posadzki mozaikowe sylolitowe (trocinówka)
obejmuje i wykonywuje chowo i solidnie F-ma
„WEMA-W.MATZ" Sp. z o. o.
Łódź, Srebrzyńska nr. 6, telefon 205-50
F-ma egzystuje od roku 1915

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. HENRYKOWSKI
specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
[illegible]UGUTTA 9, tr. 1 p., tel. 262-98
[illegible]jmuje od 8—11 i od 6—9 w. [illegible] święta od 9—12.30 po poł

DR MED.
KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Piotrkowska 90, tel. 129-45
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 8—2 po poł.

Przychodnia specjalna dla chorych
wenerycznych
Leczenie chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych. Leczenie promieniami [illegible]entgena. Analizy krwi i wydzielin
ZAWADZKA 1 tel. 208-65 front I piętro
Czynna od 8 r. do 9 w. Porada 3 zł.

Dr. med. TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopłciowych
ZAWADZKA 6, tel. 234-12
Przyjmuje od 8—11 r. od 2—4 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 8—1 w południe

AMBULATORIUM SKÓRNO-WENERYCZNE
Łódź, Zachodnia 52 (Piotrkowska 17)
telefon 134-67.
Przyjmują lekarze:
Dr. Skusiewicz — 12½—2
„ Markiewicz 2—3 i 4—5
„ Swiderska — 3—5
„ Stawowczyk — 4½—7
„ Lipski — 7—8
PORADA 3 zł.

DR MED.
Paulina Lewi
Akuszer - Ginekolog
Śródmiejska 28, telefon 249-10
Przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wieczór

DR
LUDWIK FALK
choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje 10—12 i 5—7

Dr. med.
L. BORUCHOWICZ
ul. Wólczańska 37, (6-go Sierpnia 9)
Przyjmuje od 6.30—8 wiecz. codziennie. W niedzielę i święta od 12-1 w poł.

Dr. BRAUN
Choroby skórne i weneryczne
ul. CEGIELNIANA 4, tel. 100-57
przyjmuje od 8—1-ej i 6—9-ej wiecz.
Niedz. i święta od g. 10—1 w poł.

DR MED.
E. WOŁKOWYSKI
Spec. chor. wenerycznych, seksualnych i skórnych
CEGIELNIANA 11. Telefon 238-02
Przyjmuje od godz. 8—12 i od 5—9 w

Leśniska do wynajęcia
pokoje pojedyńcze, pokoje z kuchnią i po 2 pokoje z kuchnią umeblowane z utrzymaniem lub bez Wieś Rydzynki willa „Pod Blachą". Informacje: Tuszyn Las telefon 59.

„Czystość"
Łódź, ul. Piotrkowska 44,
Telefon Nr. 167-45.
Przyjmuje wszelkie roboty, a mianowicie: cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz czyszczenie wystaw, okien, sprzątanie biur i pokoi.
Ceny konkurencyjne

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO i SPRZEDAŻ

Resztki oraz dodatki krawieckie po cenach fabrycznych. Dom Sukna, Przejazd 86.

WALIZY I KUFRY
z oryginalnej fibry wulkanizowanej najkorzystniej nabędziesz bezpośrednio w fabryce Zakł. Przemysłowe Bronisław Grabski, ul. Pogonowskiego 61 (dawn. Zakątna) tel. 101-52 133

LOKALE i MIESZKANIA

b) ZAOFIAROWANE

MIESZKANIA 1 pokojowe od — kw., I p. z kuchnią od zł. 65 kw. [illegible] z kuchnią od zł. 160 kw. 3-4-5-6 [illegible]jowe, lokale handlowe, pokoje umeblowane garsoniery od zł. 25 m. [illegible]pca „Kosmos" właść. Jan Burchart, Piotrkowska 111 tel. 147-46.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia 18, m. 3.

Związek Młodzieży Chrześcijańskiej Polska YMCA, wynajmuje pokoje umeblowane dla kawalerów (chrześcijan), z utrzymaniem lub bez. Mieszkańcy mogą korzystać z sali gimnastycznej, pływalni, natrysków, czytelni i t.p. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Polskiej YMCA, ul. Mon[illegible]ki 4a, tel. 250-10, w godz. od 8—22-ej

ŁADNY słoneczny pokój dla jednej lub dwu pracujących pań, małżeństwa, do wynajęcia. Dowborczyków 10 m. 20 między 2—5 po poł.

HUMOR.

Samobójstwo z premedytacją.

Redaktor naczelny i wydawca: JAN STYPUŁKOWSKI.
Odbito w drukarni przy ul. Piotrkowskiej 195 (Żwirki 2 [illegible]wskiej Kamila) w Łodzi.
Redaktorzy: działu politycznego — Jan Stypułkowski, działu kroniki miejscowej i krajowej — Klaudiusz Lityński; [illegible] depesz — Feliks Tomaszewski; działu gospodarczego i działu sportowego — Hier im Feja; dodatków niedzielnych i świątecznych — Michał Walter; za Mały Kurier — H[illegible]Rudnicki. Za ogłoszenia i artykuły reklamowe odpowiada Franciszek Cielowski. Wszyscy zamieszkali w Łodzi.